

Stal z Ostrowca Huta rozwija miasto

Od specjalnego wysłannika JANUSZA A. WIECZORKA

(P) Prawie codziennie prasa informuje o osiągnięciach polskiego hutnictwa. Na czoło wysuwa się Huta Katowice, która jest największą naszą hutniczą inwestycją. Wiele również pisze się o Hucie im. Lenina, która w dalszym ciągu dostarcza największej stali. Ale mało kto wie, że drugą co do wielkości inwestycją w hutnictwie po Hucie Katowice jest zakład metalurgiczny Huty Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Decyduje o tym przede wszystkim budowa olbrzymiej nowoczesnej walcowni drobnej jako inwestycji priorytetowej. Jej zdolność produkcyjna wyniesie ponad 800 tys. ton wyrobów rocznie. Stero-

wanie procesem produkcji odbywać się będzie przy pomocy komputera. Wartość inwestycji wynosi 16,8 mld zł.

Dla zrealizowania kompleksu walcowni trzeba będzie zamontować około 29 tys. ton maszyn i urządzeń, w tym ponad 17 tys. ton urządzeń krajowych i 11 tys. ton dostaw importowych. Podstawowe urządzenia ciągu technologicznego dostarczane są przez konsorcjum japońsko-francuskie „Hitachi-Zosen” w oparciu o dokumentację firmy „Demag” z RFN. Walcownia ta po jej uruchomieniu w 1980 roku będzie jedną z najnowocześniejszych tego typu w świecie.

Alle Huta Nowotki składa się nie tylko z nowego zakładu metalurgicznego. To przede wszystkim stary zakład, którego historia sięga początków XIX wieku. Staruszka liczy ponad 150 lat. Powstała ze zwykłej kuźni. Jej narodiny wiązały się z wysuniętym przez Stanisława Staszica planem wykorzystania bogactw naturalnych Kielecczyzny. Przez cały XIX wiek huta była rozbudowywana, wyposażana w nowe maszyny, wzbogacając swój asortyment produkcyjny. W okresie od zakończenia wojny zatrudnienie w hucie wzrosło w stosunku do 1939 r. trzykrotnie, produkcja natomiast siedmiokrotnie.

Obecnie huta jest przedsiębiorstwem składającym się z dwóch zakładów: Zakładu Hutniczo-Przetwórczego (tzw. stary zakład) oraz Zakładu Metalurgicznego (nowy zakład). Stary zakład odznacza się bardzo dużą różnorodnością produkcji, zarówno hutniczej, jak i przetwórczej. Na kompleks wydziałów hutniczych składają się wielki piec z cegielnią żużlową, siłownia, marmenówka produkująca około trzykrotnie więcej stali niż w najlepszych latach okresu międzywojennego oraz pięć walcowni.

Stara huta znajduje się prawie w centrum miasta. Stan techniczny budowy i urządzeń, charakter zabudowy i wymaga-

nia ochrony środowiska nie dysponują jej do kompleksowej rozbudowy i modernizacji. Część starych wydziałów huty ulegnie likwidacji, część zostanie zmodernizowana, a zakład nastawiony będzie na produkcję przetwórczą. Modernizacji ulegnie walcownia średnia oraz odlewnia staliwa, która przystosowana zostanie do produkcji odlewów, głównie maszynowych o ciężarze do 10 ton.

W 1968 roku podjęto decyzję o budowie zakładu metalurgicznego.

246 kółder - dar Kół Gospodyń Wiejskich z woj. radomskiego dla CZD Informacja własna

(R) 7 bm. w siedzibie Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Eiszbregach nad Pilicą w woj. radomskim odbyła się niecodzienna uroczystość. Delegacja 1210 kół gospodyń wiejskich z woj. radomskiego, które skłupiła blisko 32 tys. członkin przekażala na ręce prezesa Głównej Komisji Arbitrażowej a jednocześnie członka Prezydium Społecznego Komitetu Budowy Pomnika - Centrum Zdrowia Dziecka dar w postaci 246 kółder o wartości 300 tys. zł.

Połowe ciepłych kółder krytych „adamaszkiem” wykonały same członkinie KGW, a pozostałe zakupiły ze środków pochodzących z prowadzonej działalności produkcyjnej i usługowej m. in. w ośrodkach „Nowoczesna Gospodyni” na wsi. (tmz)

Stołeczne Zakłady Nowotki odznaczone Orderem Sztandaru Pracy I klasy

(P) Zakłady Mechaniczne im. Marcelego Nowotki w Warszawie zostały odznaczone Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Aktu dekoracji dokonał 7 bm., podczas uroczystej sesji KSR, członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz.

Trzy pokolenia pracujących ludzi stworzyły tę fabrykę na ruinach powojennej Warszawy i w ciągu 27 lat rozwinęły w nowoczesne przedsiębiorstwo, zajmujące drugą w stolicy pozycję eksportową, znane w 40 krajach na wszystkich szerokościach geograficznych.

Wiele zmieniło się w fabryce w ciągu tych lat. U progu swej działalności - była ona warsztatem remontu samochodów, a dzisiaj jest producentem silników wysokoprężnych marki „Wola”, daje rocznie 800 potrzebnych urządzeń znajdujących zastosowanie w przeszło 100 rodzajach maszyn i agregatów: w żegludze, energetyce, transporcie, górnictwie, kolejnictwie.

Konferencja samorządu robotniczego z satysfakcją podkreśliła dorobek ostatnich lat: zbudowanie nowych hamowni, zmodernizowanie odlewni żelaza i odlewni metali kolorowych, rozbudowę wydziału agregatów, obróbki cieplnej, narzędziowni, wydany rozwój bazy socjalno-bytowej. Każdego roku schodzi obecnie z taśm fabrycznych taka liczba silników, która równa jest mocy 2 mln koni mechanicznych.

Premierowi Piotrowi Jaroszewiczowi oraz przybyłymi wraz z nim gospodarzom stolicy: sekretarzom KC PZPR i ZKJ

Edward Gierek przyjął sekretarza Prezydium KC ZKJ Stane Dolanca



(P) Podczas spotkania.

(P) W dniu 7 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z sekretarzem Prezydium Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii Stane Dolancem, który przebywa w Polsce na zaproszenie KC PZPR.

Stane Dolanc przekazał Edwardowi Gierkowi przyjaźielskie pozdrowienia od przewodniczącego ZKJ, prezidenta FSRJ Josipa Broz Tito.

Przedmiotem rozmowy, w której uczestniczył również członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babuch, była realizacja ustaleń z przyjacielskiego spotkania przywódców obu krajów, które odbyło się w czerwcu br. w Jugosławii. Omówiono sprawy związane z pogłębieniem kontaktów między PZPR i ZKJ

oraz węzłowe problemy dalszego rozwoju polsko-jugosłowiańskiej współpracy we wszystkich dziedzinach życia.

Przedmiotem rozmowy były również aktualne zagadnienia kontynuacji procesu odprężenia w Europie, a zwłaszcza pełnej i integralnej realizacji helsińskiego Aktu Kończącego, jak też rozszerzenia tego procesu na inne regiony świata. Podkreślono kluczowe znaczenie zahamowania wyścigu zbrojeń i zapoczątkowania rzeczywistego rozbrojenia, czemu służą inicjatywy i propozycje zawarte w moskiewskiej Deklaracji Państw Układu Warszawskiego i ku czemu zmierzają ruch państw niezaangażowanych.

Przedyskutowano także zagadnienia międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego w duchu programu przyjętego na berlińskiej konferencji europejskich partii. Spotkanie przebiegło w serdecznej atmosferze. (PAP)

Najlepsi gospodarze zabytkowych obiektów w woj. radomskim

Informacja własna

(R) Wśród najlepszych gospodarzy zabytkowych obiektów w konkursie organizowanym od kilku lat przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, w tym roku w grupie nagrodzonych i wyróżnionych znaleźli się również użytkownicy obiektów zabytkowych z województwa radomskiego.

Nagrodą II stopnia, jedna z 6 przyznanych użytkownikom zabytkowych obiektów, przypadła Państwowemu Domowi Pomocy Społecznej dla Dzieci we Wołpi, gm. Jedlińsk.

Dawny pałac ziemiański w Wołpi, w którym od wielu lat mieści się Państwowy Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci, prowadzony przez Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej UW w Radomiu został ostatnio wyremontowany staraniem Wydziału Zdrowia i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Szczególna zasługa za tą pracą konserwacji i eksploatacji pałacyku, jak również za jego renowację przypada dyrektorowi tego obiektu - mgr Helenie Kwiecień, która uhonorowana została odznaką „za opiekę nad zabytkami” przyznana jej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

W wyniku niedawno zakończonych prac renowacyjnych pałacyku przywrócono jego zabytkową szatę: odnowiono elewację budynku, zewnętrzne i wewnętrzne sztukaterie, pokryto dach oryginalną dachówką produkowaną w XVII i XVIII wieku, a przede wszystkim przywrócono dawny wygląd szklanego, kolorowego sufitu w halu pałacyku. Wiosną przyszłego roku rozpocznie się rekonstrukcja zabytkowego parku.

Wśród 4 wyróżnionych gospodarzy zabytkowych obiektów w województwie radomskim, w którym mieści się archiwum wojewódzkie. Za szczególną troskę i odnowę zabytkowego ratusza według projektu Henryka Marcinko Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało wyróżnienie mgr Halinie Kisiel, dyr. archiwum wojewódzkiego. (be-de)

Rekrutacja do szkół zawodowych Narada w Radomiu

Informacja własna

(R) 7 bm. w Radomiu odbyła się narada wicekuratorów oświaty i wychowania d/s kształcenia zawodowego i ustawicznego makroregionu środkowego poświęconą omówieniu najważniejszych problemów z zakresu organizacji sieci i rekrutacji do szkół zawodowych oraz polityki zatrudnienia absolwentów.

Uczestnicy narady reprezentujący szkolnictwo zawodowe ośmiu województw wchodzących w skład makroregionu środkowego poruszyli wiele problemów związanych z kształceniem młodzieży, dla potrzeb województwa i gospodarki narodowej. Dużo uwagi poświęcono rekrutacji do szkół rolniczych. Na tym polu odnotowano już spore osiągnięcia np. w województwie radomskim w ciągu 2 lat do szkół rolniczych różnych typów przyjęto o 38 proc. więcej młodzieży, dwukrotnie zwiększono nabór do szkół dla dorosłych. (bw)

Pierwszy dzień Narodowego Spisu Powszechnego w woj. radomskim

Informacja własna

(R) Dwa lata trwały przygotowania organizacyjne i techniczne do Narodowego Spisu Powszechnego w woj. radomskim. W tym czasie służby geodezyjne wykonały nową dokumentację kartograficzną całej sieci obwodów i rejonów spisowych w granicach administracyjnych woj. radomskiego, z zaznaczeniem granicami wszystkich jednostek administracyjnych. Równocześnie ułożono numerację nieruchomości w miastach oraz budynków na wsi.

O celowości tych szczegółowych przygotowań przekonano się w województwie już w pierwszym dniu trwania Narodowego Spisu Powszechnego. Każdy spośród 3289 rachmistrzów, którzy przystąpili do czynności spisowych dysponował czytelnym szkicem swojego obwodu oraz wykazem nieruchomości. Wśród przeszkolonych ponad 3 tys. rachmistrzów największą gdyż około 2,5 tys. osób stanowią oddelegowani do tych zajęć pracownicy instytucji i zakładów pracy. Znaczną grupę, ponad 1,3 tys. osób stanowi młodzież szkół średnich a wśród nich wielu uczniów szkół ekonomicznych, dla których udział w pracach spisowych jest doskonałą praktyką zawodową i okazją do pogłębienia wadomości zawodowych. (tmz)

30-lecie zjednoczenia ruchu robotniczego Sesja naukowa w Radomiu

Informacja własna

(R) W ramach obchodów 30-lecia zjednoczenia ruchu robotniczego i powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 7 bm. odbyła się w Radomiu konferencja naukowa, w której uczestniczyli działacze ruchu robotniczego, przedstawiciele Radomskiego i Kieleckiego Towarzystwa Naukowego, organizacje młodzieżowych, aktyw polityczny z województwa radomskiego.

W konferencji udział wzięli sekretarz KW PZPR Krystyna Firmanty. Otwarcia obrad dokonał kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW partii Jan Słizak. Uczestnicy konferencji wysłuchali referatów doc. dr. hab. Norberta Kolomejczyka z Centralnego Archiwum KC PZPR - „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przedwójną siłą narodu” i doc. dr. hab. Antoniego Pieniążka z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej - „Budowa rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego - historycznym zadaniem partii”.

Wiele miejsca poświęcono rozwojowi ruchu robotniczego na ziemi radomskiej. Wykładowca WSI dr Józef Szymański omówił stosunek radomskiej organizacji PPS do zjednoczenia ruchu robotniczego, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej mgr Czesław Zwolski przedstawił drogi zjednoczenia ruchu robotniczego.

Prace artystów z Magdeburga na wystawie w Radomiu

Informacja własna

(R) W Domu Sztuki w Radomiu otwarto 7 bm. wystawę pn. „Młoda plastyka okręgu Magdeburg”. Jest to pierwsza wystawa artystów plastyków należących do Zrzeszenia Artystów Twórców NRD, która ma okazję zobaczyć mieszkańcy Radomia. Ekspozycja obejmuje 47 prac z zakresu malarstwa i grafiki, którą prezentuje 16 twórców.

Wystawa jest kolejnym wyrazem przyjacielskich kontaktów z okremem Magdeburg, z którym Radom od dawna współpracuje w różnych dziedzinach życia. (bw)

go w Radomiu, p.k. mgr Jan Nowicki zaprezentował rozwió organizacyjny Polskiej Partii Robotniczej w Radomiu w latach 1942-1948, natomiast mgr Henryk Szopa z Wojewódzkiego Komitetu ZSL mówił na temat współdziałania Stronnictwa Ludowego i ZMW „Wici” z PPR na ziemi radomskiej w latach 1945-1948. W foyer Zakładowego Domu Kultury „Walter”, w którym odbywała się konferencja, otwarto wystawę dokumentów, fotografii obrazującą drogi zjednoczenia ruchu robotniczego na ziemi radomskiej oraz plakatu społeczno-politycznego. Dużą popularnością cieszył się kiermasz książki społeczno-politycznej.

Z okazji konferencji Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR wydał podwójny numer „Radomskich dokonań” w całości poświęcony ruchowi robotniczemu na ziemi radomskiej w latach 1918-1948. (bw)



(P) Młodzi narciarze na Gubalówce.

Fot. CAF - Momoł

Notatki z Wiejskiej

Debata budżetowa w Sejmie

Obsługa własna

(P) Od wczesnych godzin rannych do późnego wieczora obradują posłowie na Wiejskiej. Po pierwszym czytaniu projektu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego Rozwoju na 1979 rok sejmowe komisje przystąpiły do analiz poszczególnych części planu.

Każdego dnia obraduje po kilka komisji. W pracach nad konstrukcją ostatecznej wersji sejmowej uchwały są posłom pomocne wnioski i oceny realizacji dotychczasowych zadań.

Wczoraj, 7 bm., obradowały komisje: Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytórczości i Usług, Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Pracy i Spraw Socjalnych, Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości, Komunikacji i Łączności oraz Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. W piątek kalendarz sejmowy przewiduje posiedzenia pięciu komisji. W sobotę natomiast zbiorą się międzykomisyjne zespoły, które zajmować się będą takimi tematami: struktura produkcji, inwestycje, gospodarka żywnościowa, jakość pracy i efektywność gospodarowania, polityka społeczna, budżet państwa na 1979 rok. W ten sposób nasz parlament wyrobi sobie nie tylko „resortowe” ale i kompleksowe spojrzenie na zaprezentowany przez rząd projekt przyszłorocznego planu.

Dziś podajemy - w skrócie - relacje z obrad sejmowych komisji: Handlu Wewnętrznego,

Drobnej Wytórczości i Usług oraz Pracy i Spraw Socjalnych. **Handel wewnętrzny i równowaga rynkowa w roku 1979**

Barzdo pracowicie działała Komisja Sejmowa Handlu We-

wnętrznego i Usług, która na dwóch posiedzeniach (6 i 7 bm.) omawiała programy na rok przyszły w Resorcie handlu wewnętrznego i usług, spółdzielczości spożywców „Spółem”, spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska”, spółdzielczości pracy, inwalidzkiej, rzemiosła, a także Centrali Państwowego Handlu Wewnętrznego. Nie sposób w krótkiej relacji oddać bogactwa spraw, poruszanych na posiedzeniach komisji, w których udział wzięli kierownicy zainteresowanych resortów i organizacje spółdziel-

Pracownik uniwersalny

Rozmowa z ZYCIA

z mgr. inż. Kazimierzem Mamełką dyrektorem Zespołu Szkół Włókienniczych nr 1 w Łodzi

(P) - Na reformę szkolnictwa zawodowego trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. Tymczasem u Pana wyczołyla ona już do przedostatniej klasy technikum?

- Skoro teoretyczne założenia reformy są gotowe, to czyż warto siedzieć z założonymi rękami? Wychodząc z takiego właśnie założenia postanowiliśmy spróbować kształcić po nowemu, zgodnie z wymogami zamierzonych zmian i prowadzić

my to zreformowane kształcenie już czwarty rok. To znaczy opierając je o tzw. szeroki profil zawodowy.

- Spróbujmy to moje wyjaśnić na przykładzie...
- W technikach włókienniczych występowały do niedawna cztery specjalności: przedziałnictwo bawełny, włókienniczy, wełny grzebnej i przedziałnictwo wełny czesankowej. Obecnie prowadzi się tylko jeden kierunek, a mianowicie - przedziałnictwo. Co zyskuje na tym absolwent szkoły? Po stosunkowo krótkiej adaptacji zawodowej może pracować w różnych zakładach włókienniczych, nie tylko w jednym o ściśle określonym profilu, jak to było dawniej i już bezpośrednio na stanowisku wyuczyć się specjalizacji.

Jeśli zdarzy się np., że naszego ucznia losy życiowe rzucą do Bielska, to będzie on mógł bez trudu podjąć pracę w zakładach wełniarskich. Podobnie - jeśli zmienia się potrzeby gospodarki regionu. Mówiąc najkrócej: Obecnie dajemy mu solidniejsze ogólne podstawy w określonej branży zawodowej, umożliwiając w toku nauczania, co, co określa się jako wstępna specjalizacja.

Natomiast specjalizację w ściśle tego słowa znaczeniu otrzyma on bezpośrednio w zakładzie pracy, do którego trafi. Tak więc absolwent kształcony po nowemu staje się pracownikiem bardziej uniwersalnym, co pozwala zarazem na bardziej elastyczną gospodarkę kwalifikowanymi kadrami.

- Skąd się jednak wziął eksperymentalny program i czym różni się od poprzedniego?

- Opracowanie takiego organizacyjno-programowego, programowo-pedagogicznego przedmiotu, środków i metod nauczania, wreszcie podreczników - niektórych wypisów ze starych 4-5 ksiąg szkolnych, zgromadzonych w jednej - jest zasługą zespołu nauczycieli na-



szego technikum. Zatrzaszczyli się oni nawet o pomoce naukowe, przygotowując m.in. około 300 przeźroczek, 50 tablic, 30 mo-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

Bonn zawiedzione nieudanym startem do nowego systemu walutowego EWG

Od stałego korespondenta ZBIGNIEWA RAMOTOWSKIEGO

Bonn, 7 grudnia

(P) Sytuacja - symbol. W ostatnim dniu brukselskiego „szczytu” prasa RFN przekazała zdjęcie Helmuta Schmidta i Giscarda d'Estaing wpatrujących się uważnie przy konferencyjnym stole w pierwszą stronę „Deutsche Zeitung”. Widać wyraźnie: kanclerz RFN tłumaczy francuskiemu prezydentowi informację z dołu kolumny. Rzut oka na egzemplarz wspomnianej gazety z tego dnia wyjaśnia powód zainteresowania. Złożony grubą czcionką tytuł jest precyzyjnym komentarzem: „Ciężki poród systemu walutowego”.

W kilkadziesiąt godzin później, na forum Bundestagu, szef

kabinetu bońskiego przyznał w oświadczeniu rządowym, iż ów ciężki poród okazał się częściowym fiaskiem. Zamiast „dzieciątka” tylko „szóstka” zdecydowała się na przystąpienie do nowego systemu mającego zagwarantować zbliżenie między kursami walut partnerów z EWG i w perspektywie uwolnienie tego ugrupowania od przesładujących go problemów: niestabilnego i nierównomiernego wzrostu, inflacji, bezrobocia. Zbyt rażące różnice poziomu, modeli gospodarczych i interesów narodowych sprawiły, iż Wielka Brytania pozostała znow na uboczu zaś Irlandia i Włochy poprosiły o dodatkowy czas na przemyślenie ich udziału we wspólnym, ryzykownym przedsięwzięciu. Okazują formalne zrozumienie lecz nie (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Przypomnienia z refleksją

Z SERCEM I WOLĄ

ANDRZEJ BAJOREK

Racje społeczne Kupię, sprzedam, zamienię

ROMUALD AUGUSTYNAK

Ruchu młodzieżowym pisać trudno, trudniej niż o wielu innych sprawach z historii najnowszej.

fleksji, pewne sprawy wypunktować, pominąć inne.

ZWM był pierwszy. Związek Walki Młodych, założony wiosną 1943 r. za główny cel sweego działania uznał walkę z okupantem.

rodzinie. Między synem a ojcem. Między chłopcem i narzeczoną. Między młodym człowiekiem a jego najbliższym otoczeniem.

W WARSZAWIE statystycznie nie rzecz biorąc sprzedaje się więcej mieszkań.

ale od tego czasu wprowadzono zmiany. Niezależnie od kwoty wymienionej w umowie, podatki oblicza się, przyjmując za podstawę stawki, pobierane przez „Lokum”.

proszę do współpracownika, są wszelkie i przypadki zwykłych spekulacji.

Ruch młodzieżowy powojennych lat Polski Ludowej dawał milionom Polaków szansę znajdowania odpowiedzi na te pytania — nie w filozoficznej zadumie, a w twardej scenie i konkretu.

Działalność młodzieżowej organizacji PPR, bo za taką uważał się ZWM, nastąpiła wcześniej niż formalne ukształtowanie się związku. Dlatego też przed ogłoszeniem deklaracji ZWM (we wrześniu 1943) organizacja, która dała już o sobie znać czynem zbrojnym, nazywana po prostu „młodzieżą”, albo od tytułu tej organu prasowego — grupa „Walki Młodych”.

ZMS i ZMW szybko rozwinięły się w masowe organizacje, osiągając zbliżoną liczbę członków (po milionie z hakiem) i uzupełniając się wzajemnie. Organizacje umiejętnie łączyły ideowo-wychowawczy cel działalności z konkretnym udziałem młodzieży w konkretnych przedsięwzięciach.

W tym samym tygodniu aktyw młodzieży wiejskiej podjął decyzję o utworzeniu Związku Młodzieży Wiejskiej. Ciągłość praktycznie — resztę wojny ocenił historyk — została zachowana.

Próbujemy jednak systematyzować zgromadzone informacje.

Kto sprzedaje, kto kupuje?

Pod paskiemy zamyślenia

Wzajemne refleksje nasuwają się dziesiątkami. Kto zbiera materiały do artykułu o handlu mieszkaniowym w Warszawie odwiedził liczne biura i urzędy, rozmawiał z osobami urzędowymi i prywatnymi pośrednikami, a także z tymi, którzy od lat wydeptywali spółdzielcze kortyżarte w oczekiwaniu, aż przyjdzie wreszcie i na nich kolej w uzyskaniu przydziału na własne M.

Rozwiązanie Związku przez plenum Zarządu Głównego (10-11 stycznia 1957), bez odwołania się w tej sprawie do walnego zgromadzenia, zostało u wielu ZMP-owców osąd goryczny. To była demokracja w czynie, w którym tyle o niej krzyżowano. Faktem jest, że Zarząd rozwiązał organizację także i pod naciskiem wewnętrznym, pod wrażeniem doniesień o rozwiązaniu się kół w terenie. Nie mówiąc już o presji z zewnątrz, o konsekwentnym ataku sił wroźdliwych na główny cel obrany właśnie ZMP, wysocę ideową, wychowawczą organizację młodzieży, młodzieżową organizację partii.

Związek ZMP w całym okresie jego pracy, a nie, jak to się określa niekiedy złośliwie — działalność, była kontynuacją postępowych tradycji polskiego ruchu młodzieżowego. Związek z oddaniem uczestniczył w procesie socjalistycznych przeobrażeń Polski; na placach budowy i w świadomości młodego pokolenia. Osiedził, w obu dziedzinach imponująco wiele.

Jeżeli dodać do tego silne w szkołach harcersko (przez 2 mln członków) oraz energiczny i wpływowy na uczelniach organizację studencką ZSP, bilans okazał się wcale niezły; ponad 5 mln dziewcząt i chłopców bezpośrednio objętych ideowo-wychowawczą i praktyczną działalnością organizacji.

W „Lokum” i ogłoszenia

Dochodzimy więc do kolejnej sprawy: kto sprzedaje i kto kupuje te mieszkania.

Zgodnie z przepisami obywateli, którzy w ramach zamiany otrzymują większy lokal, dopłaca po 1000 zł za każdy metr kwadratowy powiększonej powierzchni i 300 zł za metr powierzchni użytkowej (przedpokój, kuchnia, łazienka).

Rok 1948 — to rok zjednoczeniowy. Najpierw — zjazdy organizacji młodzieżowych, na których podejmowano uchwały o jedności działania, później — w lipcu tegoż roku, we Wrocławiu — zjazd założycielski Związku Młodzieży Polskiej. Nowa organizacja powstała z połączenia ZWM (333 tys. członków), Związku Młodzieży Wielkiej (254 tys.), Organizacji Młodzieżowej Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych (152 tys.) i Związku Młodzieży Demokratycznej (ok. 10 tys.). Kilka dni wcześniej, na kongresie młodzieży akademickiej, również we Wrocławiu, organizacje studenckie zjednoczyły się tworząc ZAMP (Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej). Zaczęła ona funkcjonować 2 października 1948 r., kiedy to przyłączył się do ZMP.

Powiedzmy to inaczej. To z tamtych czasów — mimo lakierowanego retuszu „rozpiewanej propagandy” (te piosenki: „My ZMP, reakcji nie boimy się”) — potęg, „Tara bam, tara bam, wrót nie wydrze pieśń nam!” — zostało tak wiele przykładów, które do dziś budzą podziw i uznanie. Właściwie, im dalej, tym bardziej je cenimy. Za piętno postolitożnych postaw. Za autentyzm czynnemu. Za siłę motywacji.

1) Bogdan Hillebrandt — „Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce 1939-1945”, KIW — 1973 r.

2) „Istnienie rzeczywistej demokracji w ZMP jest warunkiem wychowania aktywnych, twórczych ludzi. Jakże ujemnie odbija się na pracy organizacji naruszanie swobody wyrażania poglądów, ograniczanie prawa do wyrażania się, ograniczanie prawa do decydowania o tym, kto wejdzie w skład zarządu, czy też jakie uchwały zostaną podjęte. Ludzie nie garna się do pracy, gdy nie pyta się ich o zdanie, gdy za nich decyduje we wszystkich sprawach ktoś z zewnątrz.”

Legalne transakcje między osobami prywatnymi, dokonywane często za pośrednictwem licencjonowanych pośredników, obejmują zazwyczaj własnościowe mieszkania spółdzielcze.

Wydaje się jednak, że najliczniejszą grupę wśród sprzedających i kupujących stanowią ci, którzy chcą po prostu zamienić mniejsze mieszkanie na większe. W biurach spółdzielczych czeka tysiące osób o taką zamianę. Ich realizacja przy obecnych trudnościach lokalowych i strukturalnych budownictwa mieszkaniowego stoi pod dużym znakiem zapytania.

Formalne jest więc wszystko w porządku, zgodnie z prawem. Panuje jednak powszechne przekonanie, a podziela je również niektorzy pracownicy biura, że koszty, jakie przy tej operacji ponosi nabywca większego mieszkania, znacznie przewyższają to, co płacą oni na Miejski Fundusz Lokowy. Jak to jednak udowodnić?

Na tym nie koniec trudności i nieporozumień w tzw. trakowaniu tematu. Zdawałoby się, z grubsza biorąc, że dzielimy się na tych, którzy znają ruch młodzieżowy z autopsji, z własnych przeżyć i doświadczeń, oraz na tych, którzy pozostali „na zewnątrz”. Tak więc można by powiedzieć, że pierwszy traktować będą temat na tak, a drugi na inny, raczej z czysto subiektywnych pobudek. W istocie rzeczy linie podziału są bardziej nawile. Rodziła je ona, i owszem, tych z zewnątrz i wewnątrz ruchu młodzieżowego, po na tym jednak, a ściślej pomiędzy — zostają ci, którzy jedynie otarli się o ten ruch, z racji czysto formalnej przynależności, za którą nie stały żadne motywacje. Ta grupa jest ruchowy młodzieżowemu bądź najbardziej nieprzychylna, a usiłując obarczyć go winą za własne słabości, powołuje się na swoją pseudocierpliwość: „ja to, wiem, bo przecież sam należałem”. A guzik należał, kolego, byłeś tylko na liście.

Pozwólcmy mu się przede wszystkim pochwalić wielkim sukcesem we wspomnianym Konkursie Poznańskim im. Danczowskiego: na 27 artystów biorących w nim udział, sześciu wyszło spod ręki doc. Orkisz; wszyscy oni weszli do II etapu, a na ośmiórko nagrodzonych lub wyróżnionych — czwórka — to również „orkiszowcy”. Chyba najwięksi z nich mieli młodzieńką, ale bardzo utalentowaną uczennicą XII klasy szkoły muzycznej im. K. Szymanowskiego w Warszawie, Anna Maklakiewicz, której nagła choroba przeszkodziła w zdobyciu niawatypowych laurów na tej imprezie. Obok zwyciężczyń Wandy Głowackiej (uczennicy doc. Romana Jabłońskiego), Bożeny Sławińskiej-Rychert, Zdzisława Lipińskiego (uczniaku ianda H. Urzyckiego z Wrocławia) i Lidii Anny Grzanki również z Wrocławia z klasy mgr. Z. Butora. Wreszcie zwrócić miejsce przypadło Małgorzacie Kuzińskiej (Gdańsk, doc. R. Suchećki) a dwa wyróżnienia Marii Waukiewicz-Palczewskiej i Barba-

zróżnicowany, nie chcąc podlegać ideałom. Ja sam brałem udział. Reszta musi być gęsta, dlatego że jest inna, nie była w innych warunkach). A że historia ruchu młodzieżowego w Polsce Ludowej jest sprawą trochę umową (to dalsze lata i organizacje — ZWM, OMTUR, „Wici”, ZNMS, ZAMP, ZMP — mają już kontekst zdecydowanie historyczny inne — jak ZMS, ZMW, ZSP — to dopiero świeże pogranicze historii), a ludzie uwarunkowani są na wszystko, co zahacza o ich życiorys, więc nie wiadomo właściwie, kto i za co się obraził. To również, pisanie nie ułatwia. Na szczęście, nie pretenduję do funkcji pana i jego imienia historyk, chciałbym ograniczyć się do kilku, czysto osobistych re-

IMPRESIE

spoza pięciolinii

ZDZISŁAW SIPIŃSKI

Orkisz i jego wychowankowie

ANDRZEJ Orkisz: znamy jego liczne ucielenia — świetny wiolonczelista, koncertmistrz w tej grupie instrumentalistów orkiestry warszawskiej Filharmonii Narodowej; muzyk współpracujący z Warszawskim Kwintetem Fortepianowym Władysława Szpilmana, wreszcie pedagog — i to mający, mimo niedużego stażu w tej dziedzinie, swoje znaczące już osiągnięcia.

korzystając z okazji przedstawienia docenta Andrzeja Orkisz — pedagoga.

Pozwólcmy mu się przede wszystkim pochwalić wielkim sukcesem we wspomnianym Konkursie Poznańskim im. Danczowskiego: na 27 artystów biorących w nim udział, sześciu wyszło spod ręki doc. Orkisz; wszyscy oni weszli do II etapu, a na ośmiórko nagrodzonych lub wyróżnionych — czwórka — to również „orkiszowcy”. Chyba najwięksi z nich mieli młodzieńką, ale bardzo utalentowaną uczennicą XII klasy szkoły muzycznej im. K. Szymanowskiego w Warszawie, Anna Maklakiewicz, której nagła choroba przeszkodziła w zdobyciu niawatypowych laurów na tej imprezie. Obok zwyciężczyń Wandy Głowackiej (uczennicy doc. Romana Jabłońskiego), Bożeny Sławińskiej-Rychert, Zdzisława Lipińskiego (uczniaku ianda H. Urzyckiego z Wrocławia) i Lidii Anny Grzanki również z Wrocławia z klasy mgr. Z. Butora. Wreszcie zwrócić miejsce przypadło Małgorzacie Kuzińskiej (Gdańsk, doc. R. Suchećki) a dwa wyróżnienia Marii Waukiewicz-Palczewskiej i Barba-

nie jest więc stuproc — ani historycznym uzasadnionym — twierdzenie, że organizacje młodzieżowe z kryterium, i to głównie, tej oceny. Autonomia to jest ex definitione ograniczona, choć z drugiej strony, nonsensom byłoby oczywiście sprowadzanie jej do zera.

Wielkie jest więc wszystko w porządku, zgodnie z prawem. Panuje jednak powszechne przekonanie, a podziela je również niektorzy pracownicy biura, że koszty, jakie przy tej operacji ponosi nabywca większego mieszkania, znacznie przewyższają to, co płacą oni na Miejski Fundusz Lokowy. Jak to jednak udowodnić?

Formalne jest więc wszystko w porządku, zgodnie z prawem. Panuje jednak powszechne przekonanie, a podziela je również niektorzy pracownicy biura, że koszty, jakie przy tej operacji ponosi nabywca większego mieszkania, znacznie przewyższają to, co płacą oni na Miejski Fundusz Lokowy. Jak to jednak udowodnić?

szansę na pierwszy sukces — z drugiej zaś strony o zbieranie doświadczeń organizacyjnych, które również przydadzą się na tych wielkich, międzynarodowych imprezach muzycznych urządzanych u nas w kraju.

wanie, zdobycie instrumentu i akompaniatora, wypożyczenie nut, zalatwienie kosztów podróży, ulatwienie sobie w szkole zwolnienia z zajęć, samodzielne zastrzeżenie sobie lokali wolonceli itd., itd. Oczywiście wszystko to pod troskliwym okiem organizatorów konkursu i pedagogów, którzy — jak łatwo się domyślić — w sytuacji awaryjnej zawsze przychodzili z pomocą, ale nie stwarzali wygodnictwa od pierwszej chwili, aby z góry młodzi oddawali inicyjatywę starszym a sami wygodnie przychodzili na gotowe!

szansę na pierwszy sukces — z drugiej zaś strony o zbieranie doświadczeń organizacyjnych, które również przydadzą się na tych wielkich, międzynarodowych imprezach muzycznych urządzanych u nas w kraju.

nie mam jeszcze w kraju tytułu mieszkań, by zapewnić każdej rodzinie własne, samodzielne lokum. Cel ten osiągniemy dopiero za kilka lat, dzięki przereźnieniu ogromnych kwot na rozwój przemysłu mieszkaniowego i stałemu zwiększaniu zakreśsu budownictwa. Tymczasem jednak w koleje do własnego M oczekują jeszcze setki tysięcy ludzi. W zakładach pracy i spółdzielniach przydział każdego mieszkania jest analizowany i poddawany społecznej ocenie. Tym większe zastrzeżenie budzi zjawisko handlu mieszkaniami. Władze miasta i spółdzielczość mieszkaniowa zainteresowały się tym problemem z punktu widzenia racji społecznych i porządku prawnego. Może nasza dziennikarska penetracja pomoże w analizie zagadnienia.



Po XII Plenum KC KPCZ

Główne kierunki rozwoju czechosłowackiej gospodarki w 1979 r.

Od stałego korespondenta LESZKA WYRWICZA

Praga, 7 grudnia (P) Najważniejszym zadaniem czechosłowackiej ekonomiki w roku 1979 będzie dalsze podniesienie efektywności całej gospodarki. Mówi o tym wyrażnie uchwała XII Plenum KC KPCZ, które zajmowało się konkretyzacją najważniejszych zadań rozwoju gospodarki na rok 1979 oraz ustaleniem perspektywicznych kierunków na rok 1980.

Najbliższe lata to końcówka etapu sześcioletniego. Okres, który decydująco będzie o pomysłowej realizacji zadań wytyczonych przez całą czechosłowacką gospodarkę na XV Zjeździe KCZ. Dotychczasowe wyniki w realizacji tych zadań, choć dobre, przyczyniające się wyraźnie do wzrostu potencjału gospodarczego kraju i podwyższenia poziomu życia ludności, wskazują również na fakt, iż gospodarka posiada jeszcze sporo rezerw, których pełniejsze wykorzystanie staje się obecnie nakazem chwili.

Otwarcie i krytycznie mówiono o tym na plenum, wskazując na niedostatki i niedociągnięcia, które utrudniają osiągnięcie zakładanych celów, przeszkadzają w pracy, a które trzeba konsekwentnie pokonywać i rozwiązywać. Obok bowiem czynników zewnętrznych, wynikających z aktualnych tendencji i kryzysów w ekonomice światowej, istnieje także szereg niekorzystnych czynników wewnętrznych dodatkowo opóźniających rozwój.

Do nich zaliczono przede wszystkim konieczność szybszego przeprowadzenia niezbędnych zmian w strukturze produkcji, zwłaszcza w przemyśle maszynowym, tak aby wyrobry tego przemysłu odpowiadały w pełni najnowszym tendencjom i zapotrzebowaniom światowych rynków. Chodzi o zwiększenie możliwości eksportowych przy jednoczesnej minimalizacji importu. W roku 1979 produkcja przemysłu maszynowego wzrosnąć ma 6,9 proc., ale eksport tych wyrobów o 12 proc.

Do niezwykle ważnych zadań zaliczono także utrzymanie w roku przyszłym realnego miary inflacji, zmniejszenie ilości rozpoczynanych, a koncentrację sił i środków na tych, które mają najważniejsze znaczenie dla gospodarki narodowej m. in. pozwalających na dalszy rozwój bazy energetyczno-paliwowej i oszczędności surowców zwłaszcza importowanych. Oszczędność energii i paliw — jest dziś — stwierdził w swym referacie członek prezydium KC KPCZ Vaclav Hula, problemem narodowo-gospodarczym o podstawowym znaczeniu. Plan na przyszły rok zakłada wydobycie 96 mln ton węgla brunatnego, głównie dla potrzeb energetyki, ale jednocześnie przewiduje, dzięki zmniejszeniu zużycia węgla w elektrowniach dla produkcji 1 KWh, oszczędność 2 mln ton tego paliwa.

W rolnictwie kluczowym problemem pozostaje zabezpieczenie pasz dla dalszego rozwoju produkcji mięsa, mleka, drobiu itp. Aby nie dochodziło do dalszego rozdziału między produkcją roślinną a zwierzęcą, konieczna jest — stwierdzono w referacie — racjonalna i skoncentrowana polityka w dziedzinie produkcji żywności. W tym celu planuje się zwiększenie produkcji żywności w wysokości 11,2 mln ton, a pasz w wysokości 14,4 mln ton. Przy

85 lat stacji PAN w Paryżu Odnaczenia dla francuskich profesorów

Od stałego korespondenta LESZKA KOŁODZIEJCZYKA

Paryż, 7 grudnia (P) Medalami 25-letnia Polakii Akademii Nauk odznaczony Jan Kaczmarek, sekretarz naukowy PAN, kilkudziesięciu profesorów francuskich szczególnie zasłużonych na polu współpracy naukowej między Polską a Francją. Sekretarz stanu do spraw badań naukowych prof. Pierre Aigrin znalazł się wśród odznaczonych, w których imieniu podziękował prof. Robert Abbar specjalista od fizyki nuklearnej.

Uroczystość odbyła się w paryskiej placówce PAN załóżonej w roku 1883 przez grupę emigrantów polskich. Zbiega się ona z 85 rocznicą tej placówki. Jej historię przedstawił obecny dyrektor, prof. Bolesław Kalabalski, przypominając, że tak w przeszłości jak i obecnie służy ona zbliżeniu między naukami obu krajów. Szereg umów o współpracy między PAN a jej francuskim odpowiednikiem CNRS a także między placówkami naukowymi i laboratoriami podpisanych zostało w ostatnich latach. Liczne odczyty, konferencje oraz wystawy gromadzące naukowców z obu stron, służyły także sprawie wzajemnego zbliżenia. Znalazło to potwierdzenie w przemówieniach licznych naukowców francuskich, którzy na akademii prowadzonej pod przewodnictwem prof. Ignacego Maleckiego poda-

Międzynarodowa specjalizacja i kooperacja w produkcji Komitet RWPG zakończył obrady w Moskwie

MOSKWA (PAP). W Moskwie zakończyły się XVIII posiedzenie komitetu RWPG d/s współpracy w dziedzinie planowania. Obradom komitetu przewodniczył wicepremier ZSRR, przewodniczący Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d/s Planowania, Nikołaj Bajbakow.

Z ramienia Polski w obradach komitetu uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL, Tadeusz Wrzasczyk.

Na posiedzeniu omówiono niektóre problemy związane z realizacją konkretnych przedsięwzięć, objętych długoterminowymi kierunkowymi programami współpracy.

Komitet zalecił podpisanie generalnego porozumienia o współpracy w dziedzinie budowy na terytorium ZSRR chmielnickiej elektrowni atomowej, celem zwiększenia dostaw energii elektrycznej z ZSRR do krajów sygnatariuszy porozumienia, a także porozumienia o współpracy w budowie i eksploatacji 750-kilowatowej linii przesyłania prądu chmielnickiej elektrowni atomowej (ZSRR) — Rzeszów (Polska) i podstacji Rzeszów. Linia ta przyczyni się do dalszego zapewnienia stałej i niezawodnej pracy połączonej systemów elektro-energetycznych krajów RWPG.

Komitet nakreślił środki mające na celu zakończenie prac nad projektami porozumień o wielostronnej międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji oraz o wzajemnych dostawach urządzeń dla elektrowni atomowych na okres 1981—1990 r., a także o współpracy w budowie na terytorium ZSRR mozyjskiego zakładu produkcji dźwigni pasterewych.

Rozpatrzono również przebieg realizacji generalnego porozumienia o współpracy w tworzeniu na Kubie nowych mocy produkcyjnych w zakresie wydobycia surowców zawierających nikiel i kobalt.

Na prośbę Socialistycznej Republiki Wietnamu rozstrzygnię-

Premier Taraki zakończył wizytę w ZSRR

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. I państwem jakie odwiedził po zwycięstwie kwietniowej rewolucji w Afganistanie. Wyraził on zadowolenie z wyników rozmów, jakie przeprowadził z Leonidem Breżniewem i innymi członkami i osobistościami radzieckimi oraz podkreślił wyjątkową wagę podpisanych w Moskwie dokumentów dla zacieśnienia wszechstronnych i doświadczeń wzajemnie korzystnych stosunków między oboma państwami.

Zdaniem komentatorów atmosfery i rezultaty tej wizyty potwierdzają w sposób dobitny, że stosunki radziecko-afgańskie oparte zostały na trwałych podstawach, co mieć będzie duże znaczenie nie tylko dla obu sąsiadujących ze sobą krajów lecz także powinną odegrać pozytywną rolę w przyszłej stabilizacji sytuacji politycznej tego ważnego regionu Azji.

JERZY SIERADZINSKI

Krzyż Komandorski Orderu Zasługi PRL dla leningradzkiego Instytutu

MOSKWA (PAP). 7 bm. w Leningradzie odbyła się uroczystość dekoracji sztandaru leningradzkiej uczelni — Instytutu Inżynierskiego Transportu Kolejowego Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi PRL. Rada Państwa PRL przyznała odznaczenie tej leningradzkiej placówce naukowej za zasługi w kształceniu kadry nauki i gospodarki polskiej oraz wkład w rozwój polsko-radzieckiej współpracy naukowo-technicznej.

Dekoracji sztandaru uczelni dokonał minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki PRL — prof. Janusz Górski. W imieniu władz uczelni leningradzkiej za wysokie odznaczenie podziękował jej rektor — Jewgienij Kraskowski. (P)

Bonn zawiedzione nieudanym startem do nowego systemu walutowego EWG

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 kryjąc rozczarowania kanclerz Schmidt mówił więc o „ograniczonym sukcesie”.

Dotrzymując w tym przedsięwzięciu szczególne korzyści nie tylko ekonomiczne lecz także polityczne dla RFN, opozycja CDU/CSU przytępiła wyniki z Brukseli ze zrozumieniem i na ogół aprobatą. Dawno głosy chadeckie i koalicyjne w debacie parlamentarnej nie były sobie tak bliskie. Obie jednak strony przyznały, że nierówny start do nowego systemu walutowego znacznie utrudnia osiągnięcie założonych celów i zwiększa ryzyko niepowodzenia.

W komentarzach prasowych odczuć tego ryzyka jest tym głębsze, im bardziej, Cześć autorów cytuję przy tym głosy niepokojów, które pojawiły się w słabszych ekonomii państw EWG, obawiających się dalszego umocnienia hegemonii Bonn i Paryża (zwłaszcza zaś Bonn) przy brukuśskich stole niestających przetargów. „Die Welt” przytacza np. słowa premiera luksemburskiego Gastona Thorna o „młwym zwycięstwie po wielkiej bitwie” oraz włoskie opinie o „klesce szczytu brukselskiego”. Powtarzane są oceny z kół gospodarczych, które — w przeciwieństwie do opinii polityków — mówią o „wielkim otępieniu”. Zdaniem ekonomistów, Helmut Schmidt i prezydent Giscard d'Estaing nie docenili sprzeczności interesów występujących w EWG.

Jak zwraca uwagę w swym najnowszym wydaniu tygodnik „Stern” — liczni eksperci nad Renem nie wróżą szans powodzenia przedsięwzięciu, którego ukoronowaniem ma być wspólne jednostka monetarna EWG, tzw. zachodnioeuropejski talar. Prof. Gerhard Fels z Kilonii jest m. b. zdania, iż ów rodzaj walutowy opiera się „bardziej na nadziei niż na faktach”. Szef zachodnioeuropejskiej kasy oszczędności Helmut Geiger dostrzeża „fundamentalne błędy konstrukcyjne”. Specjalista z Getyngi prof. Hans-Joachim Jarchow twierdzi zaś, iż planowana zachodnioeuropejska wspólnota stabilizacji gospodarczej przekształci się wcześniej czy później we wspólnotę inflacji.

ZBIGNIEW RAMOTOWSKI

Indira Gandhi ponownie na czele Kongresu — I

DELHI (PAP). B. premier Indii, Indira Gandhi, wybrana została na czele jedynego i przewodnicząca rozłamowej Partii Kongresowej, zwanej Kongresem — I. Partia ta, założona przez panią Gandhi w styczniu br., jest obecnie największym ugrupowaniem opozycyjnym w Indiach. Kongres-I. ma 75 mandatów w Izbie Ludowej parlamentu centralnego, podczas gdy oficjalna Partia Kongresowa — 66 mandatów. (P)

Dominika zostanie 151 członkiem ONZ

NOWY JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa jednogłośnie zaakceptowała wniosek Dominiki o przyjęcie jej w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych. Po zaakceptowaniu tej decyzji przez Zgromadzenie Ogólne, wyspa stanie się 151 członkiem ONZ. (P)

Przywódca Etiopii rozpoczął wizytę w Belgradzie

BELGRAD (PAP). Przywódca Etiopii Mengistu Haile Mariam przybył w czwartek z oficjalną wizytą do Belgradu. Gościa powitał prezydent Jugosławii Josip Broz Tito.

BUKARESZT (PAP). W czwartek zakończył w Rumunii wizytę oficjalną przewodniczący Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej i szef Rady Ministrów Socjalistycznej Etyopii, ppłk Mengistu Haile Mariam. W tym samym dniu sekretarz generalny RPK i prezydent Rumunii Nicolae Ceaușescu oraz Mengistu Haile Mariam podpisali wspólnie deklarację. Podpisano również porozumienie o współpracy gospodarczej i technicznej oraz umowę o kredytach. (P)

Masayoshi Ohira premierem Japonii

TOKIO (PAP). W czwartek parlament japoński wybrał 68-letniego Masayoshi Ohira na stanowisko premiera Japonii. M. Ohira jest od 1 bm. przewodniczącym rządzącej w Japonii Partii Liberalno-Demokratycznej (PLD).

Jak już podawaliśmy, w drodze dotychczasowy premier Takeo Fukuda podał się do dymisji wraz z całym gabinetem. Dyskusje w Ionie frakcji parlamentarnej PLD spowodowały odroczenie o 24 godziny sesji parlamentu, która miała rozpocząć się 6 bm.

Masayoshi Ohira ogłosił skład swego rządu. Teke ministra spraw zagranicznych zachował Sunao Sonoda. Ministrem finansów został Ipppei Kaneko, ministrem handlu zagranicznego i przemysłu — Masumi Esaki, ministrem spraw wewnętrznych — Naoto Shibuya, a ministrem sprawiedliwości — Yoshiaki Furui. (P)

Zza kulis sprawy Mentena (2)

Szantaż i tajne służby

ANDRZEJ GASS

Były te ciagoty — do współpracy z Hitlerem — zgodne z tradycyjnie proniemiecką linią reprezentowaną przez wieloletniego włodarz Royal Dutch Shell, sir Henry Deterdinga. Deterding od lat 20-tych finansował ruch hitlerowski marząc o odzyskaniu roponośnych terenów wokół Baku. „Haage Post” — „Het Vrije Volk” stwierdziły, że właśnie Menten był jednym z agentów Deterdinga do kontaktów z nacjonalistami ukraińskimi. Do grona ludzi Deterdinga zaliczała się również pani Petronela Magdalena Steengracht von Moyland, która mieszkała w Krakowie zamężna za Zdzisławą Felicjaną Skarżyńskiego herbu Bożica urodzonego w Międzyzdrojach. W tym czasie w Warszawie mieszkał w Tarcie koło Jarocina.

Siostra Magdalena Petroneli — Maria Luiza Steengracht von Moyland była sekretarką konsula holenderskiego w Krakowie, a od 1940 roku sekretarką i kochanką Mentena i według zgodnej opinii holenderskich dziennikarzy była agentką holenderskich i najprawdopodobniej też angielskich służb specjalnych. Rola pani Steengracht von Moyland w okupowanym Krakowie jest nieznana. Barońska Maria Luiza nie była wzywana jako świadek w sprawie Mentena, chociaż była świadkiem życia Mentena w latach 1940—1943, aż do wspólnego wyjazdu do Holandii. Barońska podczas przesłuchań w 1949 roku zeznała jedynie, że Menten rzeczywiście wywoził trzy wagony „rzeczy” z Krakowa do Holandii.

Holenderski dziennikarz Nico Polak uważa, że rodzina Steengracht von Moyland stanowi jeden z kluczy do zrozumienia roli Mentena i jego powiązań. Steengracht von Moyland to arystokratyczna rodzina z Włoch. Baron Nicolaas Adriaan Steengracht von Moyland był dworzaniem holenderskiego

nej „England-Spiele” (kryptoniowa nazwa używana przez Abwehrę na grę szpiegowską polegającą na wypływaniu angielskich zrzutków po zlanianiu syfry radiowego łączącego Londyn z Holandią) podczas, gdy po drugiej, w Londynie, siedział Henry Adolf Steengracht von Moyland. Obaj bracia Mentenowie byli aresztowani i życie miał im uratować Pieter Nicolaas Menten wspólny z Hubertem.

Pieter Nicolaas Menten tkwił w centrum wydarzeń, w Krakowie pod bokiem gubernatora Franka i przy boku groźnej, tajemniczej i wszechmocnej postaci — szefa SPO i SD, wicejmnionego w najciemniejszych morderczych i plany III Rzeszy — dr. Schoengartha. To właśnie Schoengartha uczestniczył w oślawionej konferencji nad jeziorem Wanese w Berlinie na której postanowiono o wymordowaniu Żydów w Europie. Przy tymże Schoengarthe Menten tkwił w Holandii. Stąd jego kontakty z Leonia Brandt-Pütz, która w tym czasie nosiła się z kufierkiem podobnym do listów wizerunków holenderskich osobistości do ex-ministra Goselinga. Listy te nadsyłały do Londynu w okresie gdy wydawało się, że III Rzesza podbija całą Europę. Kolaboranci z Hagi i Amsterdamu wspólnie z niektórymi politykami emigracyjnymi omysłali plany znalezienia miejsca dla Niderlandów w Nowej Europie pod panowaniem Fuehrera. Jedną z koncepcji — zresztą lansowanych jeszcze w 1939 roku, po podbiciu Polski — były plany przesiedlenia części Holendrów na nasze ziemie. Nie, to nie fantazja. Takie plany były — pisze o tym Nico Polak w „Haage Post”. Po tem, po napadzie na Związek Radziecki, plany porzucono. Wydawało się, że ziszczą się idee Deterdinga, który skompromitowany popieraniem Hitlera i niejasna rola jaką odegrał w podpaleniu Reichstagu jego agent, niejaki dr. George Bell (wg „Brumate” „Księż” wydanej w 1934 roku przez uciekinierów z hitlerowskiej Niemiec, Bell był opiekunem homoseksualnej „stajni” szefa SA Roehma i zaaranżował pojawienie się van der Lubbeego w Berlinie) musiał opuścić prezesurę Shella i osiadł w Meklemburgu. Deterding zmarł w 1939 roku w Szwajcarii i z hitlerowskimi honorami pochowano go w jego posiadłości.

W tym kotle pełnym powiązań klanowych tkwił od lat Menten. Po wojnie potrafił wykorzystywać znane sobie tajemnice. Właśnie pani Brandt dała mu — według „Het Vrije Volk” — broń do ręki. Był nią polityczny i tajemniczy kufier z listami, między nimi miały się znajdować listy księcia Bernarda, tak twierdziła pani Brandt i — jak pisze holenderski dziennikarz — wierzono jej i zbudowała ona w latach 50-tych wielki strach. Podobno miała zwyciężyć w konkursie na gdy otworzy tajemniczy kufier, a którym nikt nie wiedział gdzie się znajduje, to „posypia się głowy”. Holenderscy dziennikarze uważają, że Brandt kłamała. Nie miała nigdy żadnych listów księcia Bernarda. Wszystko było oparte na wielkim bluffie i wykorzystał to Menten, szantażując — wraz z panią Brandt — wiele znanych osobistości.

Najdziwniejsze, w tym wszystkim, jest to, że pani Brandt przydzielono po wojnie do policji politycznej i przestępowała różnych przestępstw wojennych i kolaboratów. To właśnie ona przestępowała dr. Schoengartha. Zachował się strzęp protokołu, w którym zapisało, co powiedział Schoengartha tuż przed powieszeniem: „Panowie — mówili — odchodząc od was złożyłem oświadczenie wobec obecnej tuż pani Brandt. Oświadczenie w sprawie Mentena jest zgodne z prawdą i przeze mnie podpisane. W obliczu śmierci oświadczam, że powiedziałem całą prawdę. Nie chcę obciążać mego sumienia”.

Były prokurator Besier, który nie miał się poleceniu ministra sprawiedliwości zającego odstąpienia od oskarżenia Mentena powiedział w roku 1978: „Pozycja pani Brandt w śledztwie wstępnym w sprawie Mentena jest dziś dla mnie kompletną zagadką. Miał w szachu szereg polityków...”. Nico Polak z „Het Vrije Volk” uważa, że Brandt i Menten bluffują szantażowali, ale w rzeczywistości nie mieli żadnych kompromitujących materiałów. To tylko politycy w obawie, że takie materiały mogłyby istnieć ulegali Mentenowi i jego obrońcom i popiecznikom.

W roku 1946. W roku 1948. W roku 1949. W roku 1950. W roku 1951 i 1952.

W roku 1978 także.

Oto jeszcze jedna zagadka sprawy Mentena.

Sytuacja w Iranie Uwolnienie przywódców Frontu Narodowego

LONDYN (PAP). W doniesieniach agencji news, jakie napłynęły w czwartek rano z Teheranu podkreśla się, że uwolnienie z aresztu 6 bm. przywódców tzw. Frontu Narodowego Karima Sandżabiego i Dariusza Foruara jest uważane w kołach politycznych Iranu za próbę ze strony irańskiego rządu wojskowego rozładowania napięcia w kraju. Przywódca Frontu Narodowego — najpoważniejszego ugrupowania opozycyjnego w Iranie — przebywał w areszcie od 11 listopada br.

Karim Sandżabi w wywiadzie telefonicznym dla radia francuskiego wkrótce po opuszczeniu więzienia stwierdził, że „w obecnych warunkach” nie zamierza wejść w skład rządu jedności narodowej. Dodał przy tym, że żadne stanowisko w rządzie nie zostało mu zaproponowane. Sandżabi stwierdził również, że ma zamiar uczestniczyć w uroczystościach religijnych w najbliższą niedzielę. (P)

Sprostowanie PAP

(P) Wskutek złej słyszalności na linii telefonicznej Warszawa — Luanda, do opublikowanego w prasie w dniu 6 bm. tekstu komunikatu polsko-angielskiego wkładł się błąd. W czasie wizyty przewodniczącego Rady Państwa w Anglii podpisano porozumienie o współpracy w dziedzinie budownictwa, a nie jak błędnie podaliśmy hutnictwa.

Gospodarka Chin

Projekty i możliwości

Korespondencja AP „Nowosti” specjalnie dla „Zycia”

(P) Od czasu, gdy z Pekinu napłynęły wiadomości o programie przyspieszonej modernizacji gospodarki chińskiej, perspektywy jej rozwoju znalazły się w centrum uwagi specjalistów w wielu krajach świata. Eksperti analizują dostępne dane i zestawiają skalę zadań z możliwościami i zasobami CHRL...

nich 20 lat niemal zupełnie nie budowano tam nowoczesnych zakładów produkujących maszyny. Wiadomo o tym między innymi z opinii amerykańskich uczonych, którzy w ubiegłym roku odwiedzili jedną z chińskich wystaw rolniczych.

Kolejny problem — to kadry naukowo-techniczne. Rozpętana przez Mao Tse-tunga „rewolucja kulturalna” pozbawiła kraj niemal 5 milionów specjalistów o kwalifikacjach wyższych bądź średnich. Sytuacja jest tym bardziej skomplikowana, że — jak świadcza opinie sinologów z Hongkongu — znaczna część mieszkańców Chin to analfabeci.

Jedną z najważniejszych przeszkód na drodze modernizacji gospodarki chińskiej jest brak stabilizacji politycznej w kierownictwie. Premier Hua Kuo-feng i jego zastępca Teng Siao-ping — dwie główne postaci na chińskiej scenie politycznej — przewodzą dwóm frakcjom w kierownictwie, między którymi wciąż toczy się zakulisowa walka. Podaje się do niepewności w funkcjonowaniu całego aparatu partyjno-administracyjnego. W rezultacie niektóre posunięcia gospodarcze, postulowane przez zwolenników Teng'a, spotykają się z biernym przyjęciem lub nawet z przeciwdziałaniem ze strony średnich i niższych ogniw kierownictwa administracyjnego.

Tak więc, nawet potrzebne spójnienie na stan i perspektywy rozwoju gospodarki chińskiej powoduje spór wątpliwości w kwestii zdolności obecnego kierownictwa kraju do wprowadzenia CHRL do grupy producentów państw świata w ciągu najbliższych dwóch dekad. W Pekinie najwyraźniej jest to dostrzegane i stał się punktem na awanturnych kurs w polityce międzynarodowej. Chiny dążą do zahamowania lub naruszenia tendencji rozwoju pokolew w skali światowej, licząc, że w ten właśnie sposób dotrą do czołówki gospodarczej świata.

ALEKSANDER LWOW



Nie żał tej reformy

(Inf. wj.). Niechęć do zmian, najczęstszą godną nagany, bywa też niekiedy cnota, co najprościej wytłumaczyć w ten sposób, że nie wszystko co nowe to lepsze. Szwajcarzy znani są z sceptycyzmu wobec nowinek. Dość powiedzieć, że utracili oni krótkim „nie” wiele dobrych i pożytecznych reform, co niedoszli reformatorzy uważają zwykle za czarną niewdzięczność. Liberalni krytycy szwajcarskiej demokracji doradzają cierpliwość, ostrzegając zwłaszcza przed tymi, którzy mają skłonności do uszczęśliwiania innych.

Zwolennicy umiaru zyskali ostatnio kilka argumentów. Kilka tygodni temu Szwajcarzy podjęli w powszechnym głosowaniu decyzję, która wymagała od nich prawdziwie rewolucyjnej (w tamtych warunkach) odwagi: zgodzili się na utworzenie nowego kantonu, Jury. Nie od rzeczy będzie dodać, że nakłonili ich do tego nie tylko polityczny rozsądek, lecz i zdecydowana postawa mieszkańców Jury,

Od czasów Bismarcka i Hitlera

Losy naznaczone paragrafem

Od stalego korespondenta ZBIGNIEWA RAMOTOWSKIEGO

Bonn, w grudniu

(P) Piszą do znajomych i do rodziny w kraju, błagając o spótną radę. Czapkują miejscowym urzędnikom, licząc na gest zrozumiemia. Zrozpaczeni, opuszczeni, bezsilni — szukają ostatniej deski ratunku u władz polskich. To właśnie polskość, której wyrzecz się nie chcą i nie potrafią, zamienia ich „ziemię obiecaną” w pasmo udręki i niepokoju. Nie mogą zrozumieć, dlaczego.

Urodziłem się w 1931 roku, w Swinkowie pow. Krotoszyn — mówi Stanisław S. Urodziłem się — podkreśla — jako Polak i nie chcę utracić swej polskości, swego kraju ojczystego. Nie wiedziałem, że będę miał tyle trudności, aby pozostać Polakiem... Zona była Niemką. Skorzystała z akcji łączenia rodzin, co w tym przypadku zresztą okazało się rozbiemieniem rodziny. Po kilku latach przyjechał wzięty i on. Jako Polak — z paszportem konsularnym, za zgodą władz RFN — co potwierdzone zostało wydaniem wizer przez ambasadę tego kraju w Warszawie.

Lecz władze właściwe dla obecnego miejsca zamieszkania nie chcą uznać jego statusu obywatela polskiego. Wierząją presję w celu przyjęcia obywatelstwa RFN. „Sehr geehrter Herr S.” — stwierdza grzecznie lecz stanowczo kompetentny urzędnik w Rottweil — pańskie oświadczenie o rezygnacji z obywatelstwa niemieckiego nie może być przyjęte.

Nie może? To, co dla urzędniczej Landratsamtu jest kwestią nie istniejącego paragrafu, dla S. jest sprawą sumienia i dalszym ciągiem tragedii rodzinnej.

— Moi rodzice — relacjonuje — byli Polakami z przadziada. Ojciec ze starszym bratem uczestniczyli w powstaniu wielkopolskim. Brat Michał został aresztowany, po roku wymieniony za pięciu Niemców. W 1942 r. Michał ponownie aresztowano i stracono w Oświęcimiu. Brat ojca, który też został stracony, mógł żyć, ale wolał zginąć niż podpisać volksliste...

Le takich przypadków? Ile rozdanych losów, wylanych łez, zawiedzionych nadziei? Mirosława T. z Well nad Renem przyjechała również do męża — obywatela RFN, również — z paszportem konsularnym. Była, jest, chce pozostać Polką. Wkrótce urodzi się syn. Wpisano imię dziecka do dokumentu matki. Wszystko było w porządku. Po pewnym czasie jednak mąż wezwany został do biura ewidencyjnej ludności. Postawiony warunek był jednoznaczny: albo żona zrezygnuje z obywatelstwa polskiego, albo w ciągu 14 dni opuści Republikę Federalną.

Józef P. z Muanster znalazł się w podobnej sytuacji. „Jeżeli pan przyjechał do Niemiec i żona jest Niemką, to trzeba przyjąć niemieckie obywatelstwo i niemiecki awsuels” — powtarza Józef P. słowa urzędniczki. Mój paszport jest ważny pięć lat, ale tu się on w ogóle nie liczy. Dlaczego? — zastanawia się Józef P., z troską o dalsze losy. Chęć zachowania formalnych więzów z krajem rodzinnym torpedowana jest odmową przedłożenia zezwolenia na pobyt. Co począć? Zrzec się polskości, czy wyrzecz rodzinę i powrócić? Czy iż-żona córka Grażyna, również ma zapomnieć, że urodziła się i wychowała jako Polka?

Maria J., żona obywatela RFN, przebywająca na stałe w Republice Federalnej, pragnęła by kontynuować studia przerwane w związku z wyjazdem. Polski paszport zamyka jednak drogę do wydziału medycyny uniwersytetu w Monachium. Byłoby łatwiej, gdyby...

Te same sugestie, żądania, naciski. Te same konflikty moralne, nieprzewidziane wcześniej problemy życiowe. Te same represje. Odmowa prawa pobytu. Zakaz prowadzenia własnego zakładu i podejmowania jakiegokolwiek pracy. Pozbawienie możliwości pożyczek, zapomóg, ułatwień w nauce języka i zawodu, a nawet — ograniczenie miejsca zamieszkania do wyznaczonych rejonów. Wszystko to zaś — mimo ważnych, formalnie respektowanych dokumentów i wyraźnej przez władze RFN zgody na przyjazd; wbrew intencjom „zapisu protokółowego” i idei łączenia rodzin, podnoszonej tu przede wszystkim oficjalnie do sprawy politycznej i humanitarnej pierwszej rangi.

Więcej: wbrew zasadom i zobowiązaniom wynikającym z aktów Kofcowego KBWE. Trzeba to powiedzieć wyraźnie, albowiem nie chodzi wyłącznie o sporadyczne przypadki, wynikające li tylko z samowoli urzędników. Godny współczucia, a będący niekiedy (to także należy dodać) konsekwentnie naiwnej wiary, „że jakoś się to ułoży” los obywateli polskich i ich rodzin, przyjeżdżających do RFN znajduje źródła przede wszystkim w obowiązującym tu prawie o obywatelstwie. Przepisy, które przesładowały Polaków w Polsce, w okresie okupacji hitlerowskiej, docięgły dziś tych, którzy dobrowolnie, w ramach łączenia rodzin, przyjeżdżają na stały pobyt do Republiki Federalnej.

To nie przesada. Zachowały bowiem swą moc wiążącą nie tylko anachroniczne normy z germanizacyjnej epoki Bismarcka (ustawa z 1913 r.), lecz

dało się jej ryzykiem dla tradycji demokratycznych. Federalna policja, na którą nie zgodziła się większość Szwajcarów, miałaby przede wszystkim zwalczać terroryzm, dający się we znaki również temu krajowi. Czy więc Helweci popobiją terroryzmem? Strach, a taka jest najczęstsza reakcja na zamachy terrorystyczne, nie jest dobrym doradcą. Wykorzystując zastraszanie społeczeństwa, zachodni Niemcy — prawica próbowała przeformować ustawę wprowadzającą rządy „silnej ręki”. Jeśli wierzyć badaniom demoskopijom, a nie należy tego robić bezkrytycznie, większość społeczeństwa RFN była gotowa przystać na transakcję „mniej demokracji, więcej bezpieczeństwa”.

Szwajcarzy zrozumieli chyba w porę, iż jest to fałszywa alternatywa. Na zwalczeniu terroryzmu ich decyzja nie powinna zaważyć. Wyjątki od reguł demokratycznych stają się za często nowymi regulami. Temu zapobiegli Szwajcarzy, pokazując zarazem, że w pewnych warunkach najbardziej postępowe co można zrobić, to odrzucenie reformy.

A że obywatele Konfederacji odrzuca przy okazji kilka słusnych projektów, to już inna sprawa. atomowego, jak również projekty różnych rakiet z głowicami nuklearnymi o zasięgu do tysiąca kilometrów. Spisek atomowy kompleksu wojskowo-przemysłowego — wobec zdecydowanej postawy większości społeczeństwa — nie udało się jednak i pod naciskiem mas Riksdag w 1968 r. zarządził wstrzymanie bezopłatnych prac badawczo-dosлідniczych nad produkcją szwedzkiej broni atomowej.

Mimo to — jak ujawnił szwedzki FOA w Sztokholmie, Nils Gyllend w lamach dziennika „Dagens Nyheter” — zakład ten na polecenie naczelnego dowódcy armii szwedzkiej w tajemnicy dalej prowadził prace badawcze, tym razem już w zmniejszonym składzie 80 pracowników, do roku 1972. FOA do dziś pracuje nad modelami szwedzkiej broni jądrowej, z neutronową włącznie, podobno jednak już tylko w dziedzinie studiów teoretycznych. Jeszcze nie minęły echa tej sprawy, kiedy po tygodniu wybuchł w Sztokholmie nowy skandal. Tym razem kanclerz Uniwersytetu Sztokholmskiego, Hans Löbner, wystąpił w poniedziałek na łamach „Dagens Nyheter” ujawniając fakty wykonania zleceń ministerstwa obrony USA przez zespoły naukowców szwedzkiej wyższych uczelni. Chodzi tu konkretnie o zamówienia sztabu sił zbrojnych USA, zrealizowane przez m.in. takie szwedzkie uczelnie, jak Wyższa Szkoła Techniczna, uniwersytety w Göteborgu, Lulea i Uppsali, kiruńskie obserwatorium geofizyczne i Zakład Doświadczalne Techniki Lotów.

Jak dowodził ostatnio ujawnione fakty władze niektórych uczelni m.in. ówczesny rektor uniwersytetu w Ups-

psali, T. Segerstedt, nie uważają za wiążące postanowienia rektorów wyższych uczelni Szwecji, by nie przyjmować zamówień i dotacji z USA i nadal brały pieniądze z Pentagonu, nie troszcząc się o toczącą się w Wietnamie agresywną wojnę, prowadzoną przez USA, a przeciwko której tak odważnie występował ówczesny rząd socjaldemokratyczny Olofa Palme.

RUDOLF HOFFMAN

Rzym

Włosi za rządem komunistów

Sceptyczny, niezadowolony z działalności własnego rządu, zaniepokojony bardziej problemami doraźnymi niż długofalowymi, ale wierzący, że pozytywne zmiany mogą nadejść ze strony partii lewicowej — taki obraz ocen i nastrojów włoskiego wyborcy nakreśliła wyniki wielkiej ankiety badania opinii publicznej przeprowadzonej przez jeden z najbardziej cenionych włoskich instytutów sondażowych Demoskopa. Wyniki ankiety, jaka przeprowadził ostatnio Instytut Demoskopa stanowią pośrednią odpowiedź na liczne pytania nurtujące ostatnio wszystkie włoskie partie polityczne. Pierwszym wskaźnikiem, jaki się wyłonił z przeprowadzonej przez Instytut ankiety jest stosunek Włochów do obecnego rządu. 46,2 proc. ankietyowanych uważa, iż obecny rząd Andreottiego... zachowuje się mniej więcej tak samo, jak

Włoskie inne rządy, które go poprzedziły. Poparcie elektorałtu dla obecnego rządu płynię głównie z — jak wykazuje ankieta — Włoch centralnych i krajów zamorskich. Bardziej krytyczni wobec obecnego rządu włoskiego są mieszkańcy włoskiego Południa, robotnicy i młodzież.

Za co krytykowany jest obecny rząd? Jak wynika z sondażu Demoskopa, największe zaniepokojenie o włoskiego elektorałtu wywołuje problem bezrobocia i pracy: aż 48 proc. ankietyowanych na pytanie, jakie są problemy najważniejsze, które winien się starać rozwiązać w pierwszym rządzie odpowiada: „bezrobocie”. Na drugim miejscu ankietyowani stawiają kwestie porządku publicznego (39,4 proc. ankietyowanych), potem zaś kolejno kwestie emigracji, drożyzny, szkolnictwa, ogólnych problemów gospodarki, szpitalnictwa, budownictwa mieszkaniowego, podatków (które w planie Pandolfiego znalazły się na jednym z pierwszych miejsc), rolnictwa i walki z narkomania.

W jaki sposób — zdaniem ankietyowanych — można poprawić istniejącą sytuację. W tej kwestii — jak wykazuje ankieta — Włosi widać swą nadzieję z partiami lewicowymi. 56,3 proc. ankietyowanych uważa za niezbędny bezpośredni udział komunistów w rządzie, aż 54,4 optuje za udziałem socjalistów. Warto odnotować, że nawet 38,1 proc. ankietyowanych uważa udział komunistów w rządzie za niezbędny. Aż 55,5 proc. uczestników ankiety jest zdania, że „bardziej bezpośredni” udział WPK w kierowaniu krajem byłby korzystny do Włoch. Większość ankietyowanych jednak wypowiada się przeciwko powrotowi komunistów włoskich do obozów.

ALEKSANDRA KEDAJ

Dylematy

unii monetarnej

(P) Po niemal nieprzerwanym, 12-godzinnych rokowańach szefowie państw i rządów współpracujących „dzielników” uzgodnili we wtorek większość technicznych szczegółów Europejskiego Systemu Walutowego, który ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1979 r.

Znaczenie tego faktu może okazać się kapitalne dla przyszłego rozwoju integracji zachodnioeuropejskiej. Sprawnie funkcjonujące porozumienie byłoby pierwszym krokiem na drodze do „unii walutowej”. Nawet, jeżeli, jak dotąd, nie ma mowy o stworzeniu wspólnego pieniądza (ECU, czyli European Currency Unit, nie jest niczym więcej jak jednostką obrachunkową), to zbliżenie do siebie i ustabilizowanie kursów istniejących pieniędzy pozwoliłoby na wzrost zaufania sfer przemysłowych, ożywienie inwestycji, skuteczniejszą walkę z bezrobociem, wzmocnienie handlu wewnątrz EWG no i, nie na końcu, odgródnienie się od nerwowych wahań kursu waluty amerykańskiej.

Jak jednak wynika z doniesień agencji, istnieje poważne ryzyko, że ESW stanie się po prostu rozczłonkowanym, i niestety, znacznie bardziej skomplikowanym „wzajem walutowym”. Owe wątpliwości powstały z wielkim szumem w 1972 roku. Po krótkim czasie, zaczęły zeń wyłączać się państwa (Anglia, Francja, Włochy), inne przyłączyły się do niego, a całość była bardzo rachitycznym tworem, niewiele posuwającym naprzód ideę „unii walutowej”. Odtąd, gdy chodzi o ESW, to już wiadomo, że ani Anglia i Irlandia, ani Włochy nie zamierzają się doń przyłączyć — przynajmniej w najbliższym czasie. Z kolei zaproszono doń Szwajcarię, Szwecję, Austrię i Norwegię.

Budzi to poważne wątpliwości co do solidarności państwa Wspólnego Rynku i zdaje się wskazywać na to, że integracja 9 krajów rozsadzana jest niejako przez wymogi współpracy międzynarodowej na znacznie szerszą skalę. Jeżeli tak jest w istocie, to zapraszając kraje zachodnioeuropejskie spoza EWG, należałoby może zaprosić także Stany Zjednoczone... I cała idea „unii walutowej” EWG rozmyłaby się w ten sposób w ogólnym, owszem bardzo pożytecznym, porozumieniu walutowym w skali świata. Ale czy o takie porozumienie chodziło na wstorkowym spotkaniu w Brukseli?

ZYGMUNT SZYMANSKI

Po referendum

(P) Referendum konstytucyjne w Hiszpanii zakończyło się sukcesem rządu premiera Suarezera oraz opozycji socjalistycznej i komunistycznej, które zgodnie nawoływały obywateli do zaakceptowania nowej demokratycznej ustawy zasadniczej. Wynik jest taki, że prawie 90 procent głosujących odpowiedziało w referendum „tak”.

Alle sukces ten nie jest całkowity. Po pierwsze, przeszło milion Hiszpanów wypowiedziało się przeciw nowej konstytucji. Można powiedzieć, że stanowią oni niecałe 10 procent wszystkich głosujących. Nie można jednak zaprzeczyć, że są to zdecydowani przeciwnicy przemian demokratycznych w Hiszpanii, że ludzie ci nie pogodzili się z likwidacją spójności dyktatury generała Franco. Nie wolno ich lekceważyć. Po drugie, przeszło 20 procent uprawnionych do głosowania — około 8 milionów ludzi — nie skorzystało z prawa głosu. Różne są powody ich absencji, ale nie ulega wątpliwości, że również wśród tych wstrzymujących się od głosu pogrobowcy Franco mogą poszukiwać zwolenników.

Uchwalenie nowej konstytucji zamyka pewien rozdział w dziejach współczesnej Hiszpanii. Przed jej przysięganiem, kraj ten przekształcił się w dyktaturę typu faszystowskiego w państwo demokracji burżuazyjnej. Nazajutrz po referendum zaczyna się nowy rozdział — przygotowania do wyborów.

W grę wchodzi przede wszystkim wybory samorządowe, powszechnie uznane za sprawę pilną, gdyż w miastach hiszpańskich dotychczas urzędują burmistrzowie wywodzący się z epoki frankistowskiej. Mówi się również o wyborach parlamentarnych, do których przez partia socjalistyczna, oczekująca zwycięstwa i ewentualnego przejścia władzy, Premier Suarez w tej sytuacji nie kuapi się do rozpisania wyborów powszechnych.

GRZEGORZ JASZUŃSKI

Korespondenci „Zycia” donoszą:

Sofia

Umiejętność składowania

(P) Umiejętność składowania wyrobów, prefabrykacji czy też materiałów do produkcji i sprawnej organizacji zaopatrzenia jest specjalnością coraz ważniejszą, coraz bardziej poszukiwaną. W Bułgarii do tej sprawy przywiązuje się nie od dziś wiele uwagi, m. in. ze względu na coraz wyraźniej odczuwalny w gospodarce narodowej brak siły roboczej. Od przeszło 10 lat bułgarski przemysł maszynowy w kooperacji z węgierskim specjalizuje się w produkcji nowoczesnego wyposażenia dla pełnej mechanizacji, a ostatnio i automatyzacji gospodarki składowej.

Kompleks urządzeń tego rodzaju oglądałem na ostatnich targach płołdowych, w praktycznym zaś działaniu zmechanizowane składowiska zobaczyłem niedawno w Plewencie, w tamtejszym okręgowym przedsiębiorstwie gospodarki materiałowej i zaopatrzenia.

W rozległych halach o wysokości 12 metrów z kilkoma poziomami piętra się stależają z asobnikami — wykorzystanie tzw. powierzchni składowej jest praktycznie wyższe niż w tradycyjnym składzie. Oszczędność z tego tytułu idą w miliony. W waskich przejściach po szynach suną manipulatory składowe, takie zmodyfikowane dźwigi z podnośnikiem. Mechaniczne łapy-uchwyły zastępują dziesiątki ludz-

kich rąk, eliminują ciężki fizyczny wysiłek.

Wielkie znaczenie ma również organizacja zaopatrzenia materiałowego. Plewenska baza jest pod tym względem wzorcowym i produkującym przedsiębiorstwem. Zajmuje się ona w sposób scentralizowany zaopatrzeniem zakładów przemysłowych państwowych i spółdzielczych na terenie swego okręgu, czyli województwa, w materiałach produkcyjnych, narzędziach i częściach zapasowych, a także w niektórych rodzajach urządzeń wytwórczych, poza ciężkim sprzętem inwestycyjnym. W przypadku niektórych wyrobów importowanych spełnia tę rolę w skali krajowej.

Dotychczasowe doświadczenia plewenskiej bazy są nader pozytywne. Plewenskie zakłady zaopatrywane są w środki produkcji coraz bardziej rytmicznie i równomiernie. Okręgową organizację dostaw wykuńczyła skutecznie możliwość chonikowania materiałów przed nadmiernie zapobiegliwych zakładowych zaopatrzeniowców. Eliminuje ich rozjazdów po całym kraju i szmatowanie na własną rękę. Koncentracja transportu umożliwiła znacznie bardziej racjonalne, 3-krotnie wydajniejsze wykorzystanie taboru samochodowego.

Cały zaś system okręgowego zaopatrzenia producentów przyniósł poważną obniżkę kosztów gospodarki materiałowej, umożliwiła zwiększenie jej efektywności. Ułatwia także w sposób oczywisty przyspieszenie postępu technicznego w tej tak ważnej dziedzinie gospodarowania.

BOGDAN KOSTECKI

Sztokholm

Szwedzkie badania za amerykańskie pieniądze

Telewizja szwedzka ujawniła niedawno tajne plany i próby tutejszego kompleksu wojskowo-przemysłowego zbudowania własnej bomby atomowej, jak i środków do jej przenieszenia. W latach 50- i 60-tych w wojskowym zakładzie badawczo-dosлідniczym FOA realizacja tych planów zajmowała się 300 naukowców szwedzkiej.

Jak powiedział jeden z kierowników tego zakładu, Gunnar Tidner, szwedzka broń nuklearna miała być produktem ubocznym reaktorów atomowych szwedzkiej elektroniki, których budowę rozpoczęto w owym okresie. W głębokiej tajemnicy przed własnym społeczeństwem ustalono, że na wytworzenie jednej bomby atomowej tego typu, jaką Amerykanie zrzucili na Hiroszimę potrzeba przemysłowi szwedzkiemu od 6 do 12 miesięcy.

Jednocześnie na tajne zlecenie dowództwa armii szwedzkiej zakłady samolotowe koncernu SAAB opracowały projekt samolotu bojowego zdolnego do przenieszenia ładunku

atomowego, jak również projekty różnych rakiet z głowicami nuklearnymi o zasięgu do tysiąca kilometrów.

Spisek atomowy kompleksu wojskowo-przemysłowego — wobec zdecydowanej postawy większości społeczeństwa — nie udało się jednak i pod naciskiem mas Riksdag w 1968 r. zarządził wstrzymanie bezopłatnych prac badawczo-dosлідniczych nad produkcją szwedzkiej broni atomowej.

Mimo to — jak ujawnił szwedzki FOA w Sztokholmie, Nils Gyllend w lamach dziennika „Dagens Nyheter” — zakład ten na polecenie naczelnego dowódcy armii szwedzkiej w tajemnicy dalej prowadził prace badawcze, tym razem już w zmniejszonym składzie 80 pracowników, do roku 1972. FOA do dziś pracuje nad modelami szwedzkiej broni jądrowej, z neutronową włącznie, podobno jednak już tylko w dziedzinie studiów teoretycznych. Jeszcze nie minęły echa tej sprawy, kiedy po tygodniu wybuchł w Sztokholmie nowy skandal. Tym razem kanclerz Uniwersytetu Sztokholmskiego, Hans Löbner, wystąpił w poniedziałek na łamach „Dagens Nyheter” ujawniając fakty wykonania zleceń ministerstwa obrony USA przez zespoły naukowców szwedzkiej wyższych uczelni. Chodzi tu konkretnie o zamówienia sztabu sił zbrojnych USA, zrealizowane przez m.in. takie szwedzkie uczelnie, jak Wyższa Szkoła Techniczna, uniwersytety w Göteborgu, Lulea i Uppsali, kiruńskie obserwatorium geofizyczne i Zakład Doświadczalne Techniki Lotów.

Jak dowodził ostatnio ujawnione fakty władze niektórych uczelni m.in. ówczesny rektor uniwersytetu w Ups-

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

Pracownik uniwersalny

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) deli maszyn i mechanizmów, niezbędnych do wdrażania nowego programu i udatywanych realizację procesu dydaktycznego. Za swój twórczy wkład otrzymali oni zresztą dwa lata temu nagrody ministra oświaty i wychowania.

Na czym polegają różnice między starym i nowym programem? Są one niezwykle istotne. Przede wszystkim obecny plan nauczania ma mniejszy tygodniowy wymiar godzin: 30-31 - zależnie od klasy, zamiast 35-36 godzin. Zmalała też liczba przedmiotów z 25 do 16-17. Treści nauczania z kilku dawnych przedmiotów zostały bowiem zintegrowane w jednym przedmiocie.

kich dawnych przedmiotów, jak rysunek zawodowy, technologia metali, mechanika techniczna, maszynoznawstwo, elektrotechnika, automatyka przemysłowa. W przedmiocie pn. technologia zawarto wiadomości z dawnej technologii i laboratorium maszyn.

Przed zimowym sezonem turystycznym

Miejsc nadal brakuje

Informacja własna

(P) 15 grudnia zaczyna się zimowy sezon turystyczny. Od tego dnia przedsiębiorstwa terenowe, biura podróży i inne centralne jednostki dysponować mają pełną ofertą turystyczną.

roku na rok. Zjednoczenie przewiduje, że brakować może jedynie wian typu „Beta” ze względu na ograniczone zdolności produkcyjne. Tymczasem brakuje butów narciarskich, nie ma kijów, a także narciarskiej odzieży, która jest w tym czasie bardzo trudna do zdobycia.

I tak np. FWP przygotował na okres od połowy grudnia do końca I kwartału 1979 r. blisko 110 tys. skierowań wczasowych. Poza tradycyjną formą organizowaną są wczasy leniczące, dla otwartej, wprowadzane są wczasy dla nowożeńców.

Przed zimowym sezonem okazuje się więc, że odczuwane niedostatki wciąż pozostają - brakuje miejsc, za mało jest sprzętu, turysta indywidualny w grudniu i w styczniu ma niewielkie szanse na znalezienie miejsca w miejscowościach wypoczynkowych. Co roku mówi się o tym, co trzeba usprawnić. Powoli poprawiają się warunki i organizacja wypoczynku, radykalnych zmian na lepsze wciąż jeszcze jednak nie widać.

W woj. nowosądeckim na turystów oczekuje 30 tys. miejsc. Dodatkową atrakcją jest nowy wyciąg orczykowy w Kasinie Wielkiej k. Limanowej - długości 1200 m. Korzysta z niego będzie mogło w ciągu godziny 1400 osób. W bielesko-białskim - ponad 13 tys. miejsc przysługują WPT „Beskidzi”, „Gromada” dysponuje ogółem 7,5 tys. miejsc, z których skorzysta 20 tys. osób na pobytach leczniczych, wczasach rodzinnych, świątecznych, specjalistycznych i w miejscach zimowiskach. Obory narciarskie organizowane przez PTTK przyjmą ponad 8 tys. osób; 2,3 tys. skierowań przygotowano na zimowe obozy turystyczne.

Te miejsca są już jednak w większości zajęte. W miejscowościach takich jak Szczyrk, Wisła, Karpacz, Zakopane, Krywnica - już praktycznie w ciągu całej zimy miejsc nie ma. W wielu innych - pozostały jeszcze na luty i marzec. Baza ogólnodostępna jest zbyt szufladkowa i istniejąca liczba miejsc nie odpowiada potrzebom. Próbuje się więc uzupełniać ją miejscami w ośrodkach zakładowych. Zwykle jednak przesyłane do tych ośrodków oferty pozostają bez odpowiedzi, choć stwierdzić należy, że w niektórych domach wypoczynkowych współpraca układa się bardzo dobrze. W woj. nowosądeckim np. z 450 ośrodków na oferty odpowiadało w tym roku 80 - więcej niż poprzednio, ale wciąż mało. Wchodzi tu w grę trudność związane z zaopatrzeniem i obsługą gości.

W atrakcyjnych miejscowościach, szczególnie w najpopularniejszych terminach (świąta, sylwester, okres ferii szkolnych) miejsca są już sprzedane. Ruch turystyczny kierować więc trzeba do innych miejscowości. I jest to zadanie m.in. dla punktów „it”. Terenowe przedsiębiorstwa turystyczne przesyłają zwykle informacje o mntej znanych, ale również atrakcyjnych miejscowościach, w których są jeszcze wolne miejsca. To jeden kierunek, a drugim - to tereny nizinne, gdzie również można organizować interesujący wypocznik. Punkty „it” powinny więc posiadać informacje i sugerować nie tylko to, co znane, ale również nowe, w małym stopniu wykorzystane miejscowości.

Oddzielny problem to sprzęt. Wielkość produkcji zakładów Zjednoczenia Przemysłu Sportowego „Polisport” rośnie z

200 tys. rachmistrzów

pracuje w całym kraju

Rozpoczął się

Narodowy Spis

Powszechny

(P) 7 grudnia był pierwszym dniem narodowego spisu powszechnego 1978, który trwać będzie do 13 bm. Jak informuje Główny Urząd Statystyczny, na terenie całego kraju podjęto prace ok. 200 tys. rachmistrzów, z których znaczna część bo aż 44 proc., stanowią studenci i uczniowie wyższych szkół średnich.

Czynne są już także biura spisowe, które pełnią dyżur ciągle od godziny 8 do 21. Stują one pomoc we wszystkich sytuacjach wątpliwych. (PAP)

Zalety

króliczej angory

Informacja własna

(P) Welna angielskich królików cieszy się dobrą opinią, co zawdzięcza swoim cennym właściwościom. Angora jest lekka i puszysta, o jedwabistym połysku, posiada nadto właściwości izolacyjne i higieniczne. Lekkarze reumatolodzy wskazują na właściwości zdrowotne wyrobów z welny angielskiej. Jeśli nawet występuje ona w połączeniu z innymi włóknami.

W ubiegłym roku punkty skupi surowców włókienniczych GS-ów kwitły w całym kraju blisko 8 ton welny angielskiej, w tym w I klasie 54 proc. w drugiej 22,5 proc. Tymczasem w 1965 roku całonocny skup angory wynosił zaledwie niepełna 2 tony. Intensyfikacja skupu w ub. roku nastąpiła dzięki korzystnej zmianie cen.

Na welne angore w dobie renesansu powodzenia naturalnych surowców włókienniczych istnieje obzrym zapotrzebowanie ze strony polskiego przemysłu, a także zagranicznych odbiorców. Hodowla królików angielskich wymaga pewnych nakładów (klatki, sprzęt) oraz absorbuje więcej czasu hodowcom niż przy chowie zwykłych królików, ale zważywszy korzyści z nią związane, opłaca się nią zainteresować. Dla niektórych hodowców królików angielskich może stać się źródłem przychodów, które w znaczący sposób przyczynią się do poprawy ich sytuacji ekonomicznej. (PAP)

Hiszpańscy architekci

w Polsce

Informacja własna

(P) W Polsce przebywała 27-osobowa delegacja hiszpańskich architektów. Odwiedzili oni Warszawę, Kazimierz nad Wisłą, Lublin i Kraków. W programie podróży było zwiedzanie niektórych zabytków i spotkanie z polskimi architektami.

Hiszpańskich gości interesowały: odbudowa zburzonej Warszawy i polskie doświadczenia w dziedzinie rewaloryzacji zabytków. Delegacja, reprezentująca związek architektów północnohiszpańskiej prowincji Navarra, nawiązała kontakty ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich SARP.

Podróż do Polski była jednym z punktów programu, polegającego na tym, że hiszpańscy architekci odwiedzają miasta i kraje, które wyróżniają się osiągnięciami w poszczególnych dziedzinach architektury. W przypadku Polski chodziło o rekonstrukcję zabytkowych zespołów urbanistycznych. (br)

Prosto w oczy

Ekspozat niechlujstwa

(P) Do powyższego tytułu dodam od razu uzupełnienie: „niechlujstwa nie tylko materialnego, ale też i może przede wszystkim - myślowego, organizacyjnego, kadrowego”. Sam fakt materialny jest bowiem stosunkowo nieznaczny i banalny: to parku na Polu Mokotowskim niszczeje od dłuższego czasu kompletnie urządzony i wyposażony pawilon gastronomiczny, nie eksploatowany, pozabawiony nadzoru. Wybite już zostały wszystkie szyby, woda zalewa wnętrza, bez większego trudu można wynieść meble, różne aparaty i instalacje elektryczne. Smutna ta rzeczywistość została już malowniczo przedstawiona w programie telewizyjnym, ale - niestety - bez żadnego echa ze strony zainteresowanych.

Investorem i właścicielem budynku - jak i wszystkich innych w tym parku - jest przedsiębiorstwo „Wisła”, natomiast gospodarzem jest WSS „Spółem”. Ochoła, zobowiązana do właściwego użytkowania, nadzoru i konserwacji - co wynika jednoznacznie z umowy zawartej z „Wisłą”. Dyrekcja tego przedsiębiorstwa, zamiepkająca obecnym alarmującym stanem rzeczy, wielokrotnie interweniowała u dyrekcji WSS „Spółem”. Ochoła - wielokrotnie i bezskutecznie. Ten osobliwy „pospódn” tłumaczy się, że nie znajduje odpowiedniego agenta, ponieważ osierocona kawiarnia ma charakter wybitnie sezonowy i - poza kilkoma miesiącami letnimi - nie przynosi dochodu.

Rozumiem, że firma pracuje na zysk, ale potwierzono jej

Startuje pięć polskich zespołów

Rozgrywki pucharowe w siatkówce

(P) Europejskie puchary w siatkówce mają już kilkunastoletnią tradycję, ale dopiero w lutym tego roku po raz pierwszy polskiej drużynie udało się zdobyć najwyższe trofeum w tych rozgrywkach. Plomiem Sosnowiec triumfował w Pucharze Europy siatkarzy i jest to na pewno duży sukces, nawet jeśli uwzględni się fakt, że w rywalizacji nie uczestniczyły zespoły radzieckie i rumuńskie.

Ale to już przeszłość. Natomiast w najbliższą sobotę rozpoczyna się ćwierćfinałowa faza rozgrywek pucharowego sezonu 1978/79, w której uczestniczyć będzie pięć polskich drużyn. Podobnie jak w poprzednich rozgrywkach nie startują zespoły radzieckie. Rosną więc automatycznie szanse reprezentantów innych krajów, przede wszystkim socjalistycznych, które - jak wiadomo - odgrywają główną rolę w siatkówce.

W Pucharze Europy siatkarzy reprezentują nas dwie drużyny: obrońca pucharu, Plomiem Sosnowiec oraz mistrz Polski, olsztyński AZS. Plomiem spotka na drodze do półfinałów Partizana Belgrad, zespół szczególnie groźny na własnym terenie.

W Pucharze Zdobywców Pucharów startuje wicemistrz kraju, krakowski Hutnik. Jest to debiut krakowian w pucharach. Ich przeciwnikiem będzie wicemistrz Turcji, Muhafizgucu Ankara. Pierwszy mecz - w Ankarze, rewanż - 17 grudnia w Krakowie. Warto dodać, że przed trzema laty Turcy z Pucharu Europy bez trudu wyeliminowała Resovia.

W Pucharze Europy siatkarzy Czarni Słupsk (też debiutujący) zmierzą się z Czerwą Zvezdą; najpierw w Słupsku (10.XII), tydzień później w Belgradzie.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

Startuje pięć polskich zespołów

Rozgrywki pucharowe w siatkówce

(P) Europejskie puchary w siatkówce mają już kilkunastoletnią tradycję, ale dopiero w lutym tego roku po raz pierwszy polskiej drużynie udało się zdobyć najwyższe trofeum w tych rozgrywkach. Plomiem Sosnowiec triumfował w Pucharze Europy siatkarzy i jest to na pewno duży sukces, nawet jeśli uwzględni się fakt, że w rywalizacji nie uczestniczyły zespoły radzieckie i rumuńskie.

Ale to już przeszłość. Natomiast w najbliższą sobotę rozpoczyna się ćwierćfinałowa faza rozgrywek pucharowego sezonu 1978/79, w której uczestniczyć będzie pięć polskich drużyn. Podobnie jak w poprzednich rozgrywkach nie startują zespoły radzieckie. Rosną więc automatycznie szanse reprezentantów innych krajów, przede wszystkim socjalistycznych, które - jak wiadomo - odgrywają główną rolę w siatkówce.

W Pucharze Europy siatkarzy reprezentują nas dwie drużyny: obrońca pucharu, Plomiem Sosnowiec oraz mistrz Polski, olsztyński AZS. Plomiem spotka na drodze do półfinałów Partizana Belgrad, zespół szczególnie groźny na własnym terenie.

W Pucharze Zdobywców Pucharów startuje wicemistrz kraju, krakowski Hutnik. Jest to debiut krakowian w pucharach. Ich przeciwnikiem będzie wicemistrz Turcji, Muhafizgucu Ankara. Pierwszy mecz - w Ankarze, rewanż - 17 grudnia w Krakowie. Warto dodać, że przed trzema laty Turcy z Pucharu Europy bez trudu wyeliminowała Resovia.

W Pucharze Europy siatkarzy Czarni Słupsk (też debiutujący) zmierzą się z Czerwą Zvezdą; najpierw w Słupsku (10.XII), tydzień później w Belgradzie.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

Startuje pięć polskich zespołów

Rozgrywki pucharowe w siatkówce

(P) Europejskie puchary w siatkówce mają już kilkunastoletnią tradycję, ale dopiero w lutym tego roku po raz pierwszy polskiej drużynie udało się zdobyć najwyższe trofeum w tych rozgrywkach. Plomiem Sosnowiec triumfował w Pucharze Europy siatkarzy i jest to na pewno duży sukces, nawet jeśli uwzględni się fakt, że w rywalizacji nie uczestniczyły zespoły radzieckie i rumuńskie.

Ale to już przeszłość. Natomiast w najbliższą sobotę rozpoczyna się ćwierćfinałowa faza rozgrywek pucharowego sezonu 1978/79, w której uczestniczyć będzie pięć polskich drużyn. Podobnie jak w poprzednich rozgrywkach nie startują zespoły radzieckie. Rosną więc automatycznie szanse reprezentantów innych krajów, przede wszystkim socjalistycznych, które - jak wiadomo - odgrywają główną rolę w siatkówce.

W Pucharze Europy siatkarzy reprezentują nas dwie drużyny: obrońca pucharu, Plomiem Sosnowiec oraz mistrz Polski, olsztyński AZS. Plomiem spotka na drodze do półfinałów Partizana Belgrad, zespół szczególnie groźny na własnym terenie.

W Pucharze Zdobywców Pucharów startuje wicemistrz kraju, krakowski Hutnik. Jest to debiut krakowian w pucharach. Ich przeciwnikiem będzie wicemistrz Turcji, Muhafizgucu Ankara. Pierwszy mecz - w Ankarze, rewanż - 17 grudnia w Krakowie. Warto dodać, że przed trzema laty Turcy z Pucharu Europy bez trudu wyeliminowała Resovia.

W Pucharze Europy siatkarzy Czarni Słupsk (też debiutujący) zmierzą się z Czerwą Zvezdą; najpierw w Słupsku (10.XII), tydzień później w Belgradzie.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzianek. Francuzki

klubu kilku czołowych zawodników (Lubiejewski, Iwaniak, Baranowicz). Przeciwnikiem olsztynian będzie teraz mistrz Francji, Racing Club Paryż. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w Olsztynie, rewanż za tydzień we Francji.

W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będzie Start Łódź. Los wyznaczył siatkarzom polskim za przeciwnika ASPIT Montpellier, a więc zespół, który w rozgrywkach pucharowych już dwukrotnie stał na drodze łodzian

Narada aktywu rolnego

Przyszłość podstolecznej wsi

Na specyficke podstolecznej wsi wplywa na przede wszystkim najszedwiezarskiej aglomeracji. Z niego wyplywa podstoleczne zadanie rolnictwa: wyzwienie miasta. Poczetek tej integracji stolicy z podstoleczna wia datuje sie od niedawna, bo od reformy administracji 1975 r.

W hodowlu preferencje ma chow bydla mlecznego i drobiu. To tez wymog aglomeracji - popyty na mleko, maslo, kurczaki i jaja. Wokol stolicy powstaje „mleczny pierścień” czyli fermy krów. W przyszłym roku będzie ich dziewięć. Dzięki pomocy dokumentacyjnej, materiałowej itd. sporo obór budują rolnicy indywidualni.

Blisko 4-krotnie wzrosła hodowla drobiu: w 1978 r. skupuiono 11,5 tys. ton kurczaków. W budowie jest 90 kurczaków, a w planach „fabryka” iaj na 100 mln szt. Najwięcej pracy czeka jednak stoleczne rolnictwo w uruchamianiu rezerw w hodowlu przydomowej: gęsi, kaczek, królików. Pole do działania mają tu kółka gospodyń wiejskich. Wykorzystać też trzeba wszystkie akwenu wodne do hodowli ryb.

Długo wieczorna narada aktywu rolnego poświęcono zadaniom przyszłocznym - jak i nawet do 1983 r. Przewodniczył jej sekretarz KC, I sekretarz KW PZPR, Alojzy Karkoszka. Obecni byli kierownik Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR Jerzy Wojtecki, prezes CZRSZ wiceminister rolnictwa, Franciszek Tekliński, prezes WK ZSL Jan Kazimierzczak i prezydent m.st. Warszawy Jerzy Majewski. Udział wzięli: gminny aktywny PZPR i ZSL, naczelnik gmin, przedstawiciele służb rolnych, spółdzielni, PGR, instytucji obsługujących rolnictwo i indywidualni gospodarze.

Obok gospodarki paszowej, która warunkuje rozwój hodowli, priorytet nadano w produkcji roślinnej ogrodnictwu. Tu właśnie ujawnia się wpływ aglomeracji na rolnictwo - pole powinno być blisko stolicy. W Warszawie ma znaczne osiągnięcia w tej dziedzinie i uczelnicyzacja w nuradzie kierownik Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR, Jerzy Wojtecki uznał je za modelowe.

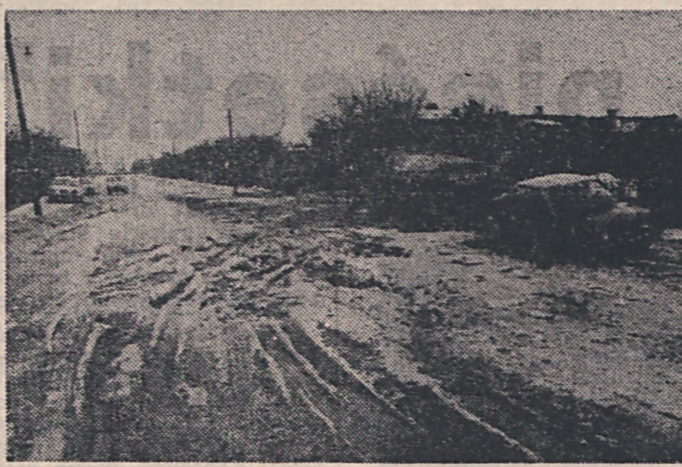
W nawiazaniu do notatki zamieszczonej w „Zyciu Warszawy” z 23 sierpnia 1978 r., dotyczącej blazki zariecznej w chlebie razowym litewskim, informujemy, że reklamowany chleb, dostarczony do sklepu przy ul. Gródeckiej został wyprodukowany w piekarni nr 37 podległej Oddziałowi Produkcji „Spółem” WSS (w Warszawie, ul. Marchlewskiego 11).

Zarówno w referacie egzekutywy KW PZPR, wygłoszonym przez sekretarza KW Kazimierza Paryskiego, jak i w dyskusji stwierdzono, że jednym z podstawowych warunków intensyfikacji produkcji rolniczej jest uregulowanie spraw ziemi.

Powierzchnia upraw gruntowych nie będzie się już zwiększać, chociaż rezygnować trzeba z np. kapusty na rzecz warzyw smakowych (pomidor, ogórek). Rewolucja w warzywnictwie jest wzrost liczby szklarni i tunelów foliowych, gwarantują one dostawę na rynek świeżych warzyw przez cały rok. W Wieliszewie pracuje największa w kraju szklarnia (36 ha), folie przykrywają już 55 ha, ale w przyszłym roku będą 130 ha.

W wyniku przeprowadzonego przez nas rozeznania stwierdziliśmy, że zanieszczenie w postaci blazki pochodzącej z maki i przedostało się do pieczywa poprzez uszkodzone sito przemieszawacza, które zostało natychmiast wymienione.

Orzechowa pod wodą



Od kilku dni mroz. Wlasciwie wszystkie katuze juz wyschly. Tylko ta na Orzechowej (Ochota) uzupelniania jest stale w nowe zasoby wody. Dwa tygodnie temu pekla tam bowiem rura w poblizkiej studni. Jak dotad nikt sie tym nie zainteresowal. Jezadnia jest nieprzejazdna choc niektorzy usiluja nokonac to bliotnie morze. Kończy sie taki eksperyment zuplyke urzadzaniem. Przy nas samochod cieżarowy wywiazal z wody Fiata, a obok stał uszkodzony ZUK. Co ma

na ten temat do powiedzenia Służba Nadzoru Porządku? Fot. Zbigniew Furman

Nowy stoleczny rocznik statystyczny

Ukazał się nowy, już trzeci z kolei „Rocznik Statystyczny Województwa Stolecznego 1978” opracowany przez Urząd Statystyczny w m.st. Warszawie. Publikacja ta w 23 działach tematycznych zawiera dane o rozwoju społecznogospodarczym województwa - miast i wsi w latach 1975-1977 oraz oddzielnie informacje dotyczące Warszawy, ukazując ją na tle niektórych miast swiata. (b)

Instytucje odpowiadają Zapieczona blazka

W nawiazaniu do notatki zamieszczonej w „Zyciu Warszawy” z 23 sierpnia 1978 r., dotyczącej blazki zariecznej w chlebie razowym litewskim, informujemy, że reklamowany chleb, dostarczony do sklepu przy ul. Gródeckiej został wyprodukowany w piekarni nr 37 podległej Oddziałowi Produkcji „Spółem” WSS (w Warszawie, ul. Marchlewskiego 11).

Dom Kombatanta

Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD powstanie w Warszawie Dom Kombatanta. Zbuduje go Kombinat Budownictwa „Północ”, w ciągu dwóch lat. Tak więc od 1980 roku zamieszka w nim, w pokojach typu M-1 i M-2, 200 kombatantów. Oprócz pomieszczeń mieszkalnych w tym trzypiętrowym budynku znajdują się także gabinety lekarskie i lecznicze. Wokół domu urządzony zostanie ogród. (m)

Ogłoszenia drobne

- Antyki, meble, sprzedam. Grenadierów 6-54, autobusam „P”, kondycyjny przystanek „Ustronia”. R-730352-1
Boazerie, szafy wnękowe, regaly w różnych okleinach wykonuje na zamówienia Zakład stolarski w Radomiu ul. Struga 18. R-318-1
Julian Franciszek Król poszukuje spadkobiercy do grobu Franciszka Króla zmarłego w 1904 r. Wład: Kancelaria Cmentarza Rzymskokatolickiego w Radomiu.
Młode małżeństwo poszukuje mieszkania. Tel: 284-81 po 16.
Potrzebna pomoc do dziecka - rok i 9 miesięcy. Jolanta Pasek, Żeromskiego 12 m. 10. R-730362-1
Potrzebna opiekunka do 1-rocznego dziecka na 8 godzin. Wład: Radom, ul. C. Skłodowskiej 11/13 m. 33 w godz. 8-10. R-730354-1
Sprzedam Syrenę 105 L - telefon: 227-24. R-730359-1
Sprzedam dom. Sztydłowiec, Plac Świerczewskiego 16. R-730360-1
Sprzedam maszynę dziewiarską „Mada”. Oferty „Zycie” Radomskie! nr 730356. R-730356-1
Sprzedam mieszkanie 4-pokojowe, po kupnie wolne. Oferty 50113 Wrocław, Prasa, Podwale 62. R-319
Suprema 5 i 3 cm sprzedaje Zakład Betonarski. Rajce Poduchowny, tel.: 104-76. R-730354-1
Zapiekuj się dzieckiem (od 2 lat). Sirzelecka 46. R-730353-1
Zapiekuj się dzieckiem. Kwiatkowskiego 42 A. R-730363-1

CO I GDZIE

- TEATR
Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego - godz. 19 - „Droga do Czarnolasu” - Maliszewskiego.
KINA
Baltyk - „ABBA”, prod. szwedz. b/o, godz. 9, 13, 30 i 18.30. „Bez zniczenia”, prod. pol. lat 18, godz. 11, 17, 30 i 24.
Przyjaźń - „Niezwykła Sarah”, prod. ang. lat 12, godz. 15, 30, 17, 30 i 19.30.
Fakalemie - „Dzień delina”, prod. USA, b/o, godz. 9, 11, 13. „Budapeszteńskie opowiesci”, prod. węg., lat 15, godz. 15. „Od siedmiu wazy”, prod. USA, lat 18, godz. 17, 19.
Odeon - „Joe Valachi”, prod. franc. lat 18, godz. 15, 30, 17, 30, 19.30.
Hel - „Szkariatny pirat”, prod. USA, lat 15, godz. 2, 11, 13, 30. „Anatomia miłości”, prod. pol. lat 15, godz. 17, 30, 19.30.
Walter - „Dick i Jane”, prod. USA, lat 13, godz. 16 i 18.
WYSTAWY
Muzeum przy ul. Nowotki 12 - wystawa „Droga do niepodległości” - malarstwo Artura Nachta-Samborskiego.
Dom Sztuki - „Dom Gaski” i „Dom Esterki” - malarstwo Teresy i Jana Bujnowskich. Malarstwo Jerzego Kaplańskiego z Wrocławia w Galerii „E” przy BWA.
Klub „Empik” - wystawa z okazji XXX-lecia KMPiK.
DYŻURY APTEK
Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5 i nr 10 przy pl. Zwycięstwa 7.
Doraźna pomoc internistyczna - ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tychermiana. Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 21-7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym Informacja Służby Zdrowia 406-71.
TELEFONY
Pogotowie ratunkowe 999 straż pożarna 998, posterunek MO 997 pogotowie ratunkowe kolejowe 296-15, pogotowie gazowe w godz. 7-23 (517-17), w godz. 23-7 (23-30) w niedziele i święta 400-61, pogotowie kanalizacyjne 400-65, pogotowie taksówkowe przy pl. Konstytucji 228-52 przy Zwirki i Wigury 418-10, przy dworcu PKP 268-85, informacja PKP 259-50, PKP 267-76, informacja uslugowa 267-85.
BIAŁOBRZEZI
Kino „Płłca” - „Człowiek klanu”, prod. USA, lat 18, godz. 16 i 18.
Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 530, postój taksówkowy 725, zarząd miłkowskiej 411 skic. „Dscia” 742 18.
DRZEWICA
Kino „Sleizka” - „Krótki sezon”, prod. wlos. i 15 godz. 18.
Telefony: apteka 25, ośrodek zdrowia 26, postój taksówkowy 53, osterunek MO 97 restauracja „Zamkowa” 77, dworzec kolejowy 47, przedszkole 18.
GRÓJEĆ
Kino „Odra” - „Utracona cześć Katarzyny Blum”, prod. RFN, lat 15, godz. 15, 17 i 19.
Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, biblioteka 224-46, dom kultury 24-97, ośrodek zdrowia 22-45, postój taksówkowy 23-11, przychodnia rejonowa 22-88, CPN 26-52, apteka 2-03 lub 21-64, dworzec PKS 24-61.
GARBATEK
Kino „Las” - „Czarny kornarz”, prod. wloskiej, lat 15, godz. 17 i 19.
Telefony: apteka MO, dworzec PKP 47, posterunek MO 07, ośrodek zdrowia 76, postój taksówkowy 83, urzadz gminny 194, straż pożarna 8, gospoda 34, kino 141, przychodnia rejonowa 55.
IŁZA
Kino „Zamek” - „Zapach kobiety”, prod. wloskiej, lat 18, godz. 17 i 19.
Telefony: apteka 51, biblioteka 266, pogotowie energetyczne 31, dom kultury 103, dworzec PKP 271, straż pożarna 213, kawiarnia 269, księgarnia 12, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 8, przedszkole 149.
JEDLIŃSK
Telefony: kierunkowy 61, apteka 29, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 17, straż pożarna 88, zakład energetyczny 69, restauracja „Turysta” 14, urzadz gminy - naczelnik 88.
JEDLNIA LETNISKO
Telefony: apteka 48, izba porodowa 39, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 13, restauracja „Leśna” 110, straż pożarna 8.
KOZIENCE
Kino „Znicz” - „Śledem nocy w Japonii”, prod. jap., lat 15, godz. 17 i 19.
Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 23-41, kino 23-54, muzeum regionalne 33-72, urzadz miasta i gminy 21-23, przychodnia rejonowa 22-94, apteka 23-22, biblioteka 21-58.
LIPSKO
Kino „Szarotka” - „Godziny miłości”, prod. szwedz.-norw. lat 15, godz. 17 i 19.
Telefony: apteka 62, dom kultury 131, kawiarnia 85, dworzec PKP 203, posterunek MO 07, pogotowie ratunkowe 09, przychodnia rejonowa 194, straż pożarna 168, szpital - dzial pomocy doraźnej 09, kino 104, pogotowie energetyczne 161, postój taksówkowy 136, CPN 64.
NOWE MIASTO
Kino „Płłca” - „Nieme kino”, prod. USA, lat 15, godz. 17 i 19.

- Telefony: apteka 16, dworzec PKS 291, posterunek MO 7, szpital rejonowy 35, postój taksówkowy 88, urzadz miasta i gminy - naczelnik 166, straż pożarna 6, gmina spółdzielnia 23, gospoda 48, kawiarnia 150, przychodnia rejonowa
MOGIELNICA
Kino „Zwycięstwo” - „Halo Szpicbrodka”, prod. pol. lat 13, godz. 17 i 19.
Telefony: apteka 10, gmina spółdzielnia 8, kino 44, ośrodek zdrowia 11, posterunek MO 7, straż PKP 50, straż pożarna 88, naczelnik 166, księgarnia 61, przychodnia rejonowa 88.
PIONKI
Kino „Chemik” - „Zagubione dusze”, prod. wloskiej, lat 15, godz. 17 i 19.
Telefony: pogotowie MO 307, pogotowie ratunkowe 389, straż pożarna 308, apteka 319, księgarnia 211, pogotowie energetyczne 306, przychodnia rejonowa 323, restauracja „Adria” 552, izba porodowa 349, urzadz gminy - naczelnik 513, kierunkowy 12, postój taksówkowy 259.
PRZYBYK
Telefony: apteka 24, posterunek MO 07, ośrodek zdrowia 69, straż pożarna 98, gmina spółdzielnia 92, przedszkole 66.
PKZYSUCHA
Kino „Zachęta” - „Akwarele”, prod. pol. lat 15, godz. 15, 30, 17, 30 i 19.30.
Telefony: posterunek MO 07, pogotowie ratunkowe 69, straż pożarna 03, apteka 229, dom kultury 473, urzadz gminy i miasta 427, ośrodek zdrowia 313, izba porodowa 317, dworzec PKS 62.
SKARYSZEW
Telefony: apteka 13, posterunek MO 77, straż pożarna 29, ośrodek zdrowia 1, urzadz miasta i gminy 88, przedszkole 78.
SZYDŁOWIEC
Kino „Górnik” - „Pasja”, prod. pol. lat 12, godz. 16, 18 i 20.
Telefony: apteka 53, dom kultury 246, posterunek MO 07, straż pożarna 98, pogotowie ratunkowe 999, przychodnia rejonowa 335, CPN 186, PKP 56, przedszkole 247.
Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych - Polskie instrumenty muzyczne i wnętrza zamkowe czynne codziennie w godz. 10-18, w soboty od 9-13.30, poniedziałki i dni poświęcone nieczynne.
WIĘRZBIKA
Kino „Venus” - „Gorące polowanie”, prod. jap., lat 15, godz. 18.
Telefony: apteka i izba porodowa 11, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 19, restauracja „Niespodzianka 34”, urzadz gminy - naczelnik 15, złobek 2, przedszkole 25, pogotowie energetyczne 21.
WARKA
Kino „Przyjaźń” - „Powrót różowej pantery”, prod. ang. lat 12, godz. 16 i 18.15.
Telefony: apteka 33, izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 278, apteka 278, ośrodek zdrowia 21, stacja CPN 120, PKS 51, stacja wodna PTK 143, Muzeum 278.
Muzeum im. Pułaskiego - czynne codziennie od poniedziałku 9-13 i dni powszednich w godz. 9-13.30. Ekspozycja stała - Kalendarz Pułaski udziela Polaków w życiu politycznym kulturalnym i społecznym Stanów Zjednoczonych.
ZWOLER
Kino „Swit” - „Dziwczyną z reklamy”, prod. wloskiej, lat 18, godz. 16, 30 i 19.30.
Telefony: pogotowie ratunkowe 999, posterunek MO 997, straż pożarna 998, apteka 27-20, postój taksówkowy 27-08, szpital 20-37.
Muzeum im. Jana Kochanowskiego - w Czarnolesie - Ekspozycja stała - twórczość Jana Kochanowskiego.
Punkt wystawowy w Zwoleniu: „Brzoła biała i palna” w zbiorach Muzeum Okręgowego.
UWAGA: Kalendarzyk sporządzony na podstawie informacji zainteresowanych instytucji Kierownika i jest przeznaczony sobie otcawo zmiany programu.

RADIO

Program I

- Wład: 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00
12.05 15.00 19.00 20.00 21.00 22.00 23.00
3.05-6.00 Zielone Studio. 6.05
NURT - 6.05
kategoria praktyczny oraz jej rola w filozofii marksistowskiej” 6.25-9.00
Sygnaly dnia. 9.05-11.40
Cztery pory roku. 11.25 Niezomniane stronice „Opowiadania”. 14.40
Tu Radio i Kierowca. 12.15 Z kraju i ze swiata. 12.25
Melodia polskich melodii. 12.45
Rolniczy kwadrans. 13.00
Zima w polszenie. 13.20
Rytmy ludowe. 13.40
Kacik melomana. 14.00
Studio „Gama”. 14.05
Informacje dla kierowców. 14.20
Studio Relaks. 14.25
Studio „Gama”. 15.05
Korespondencja z zagranicy. 15.10
Studio „Gama”. 15.45
Informacje dla kierowców. 16.00-18.25
Tu Jedyńka. 17.30-18.00
Radiokurier. 18.00
Tu Jedyńka c.d. 18.25
Nie tylko dla kierowców. 18.33
Konc. zyczeń. 19.15
Warszawska Orkiestra PRiTY. 19.40
Comba Jazzowe. 20.05
Wzrost i rozwój instrumentów. 20.30
Mel. do których chętnie wracamy. 21.05
Kronika sportowa. 21.15
Komunikaty Totalizatora sportowego. 21.18
Koncert z nagrania Ork. PRiTY. 22.00
Z kraju i ze swiata. 22.20
Tu Radio Kierowca. 22.22
Wrzaw na muzycznej antenie. 23.00
Wita Was Polska.

Program II

- Wład: 4.30 5.30 6.30 7.30 8.30 11.30
13.30 18.30 21.30 23.30
4.35 Poradnik domowy. 5.00
Muz. 5.36
Obserwacja i propozycje. 5.56
Muz. 6.00
Zespół B. Ciesielskiego. 6.10
Kalendarz Radiowy. 6.15
Mel. przyjaciół. 6.35
Gimnastyka. 6.45
Mistrzowie miniaturowej instrumentacji. 7.05
Na fortepianie gra Robert Eliński. 7.15
Pieśń Halina Kunka. 7.35
Małe muzykowanie. 8.01
Dialogi o muzyce. 8.15
Mel. przyjaciół. 8.35
Gimnastyka. 8.45
Mistrzowie miniaturowej instrumentacji. 9.05
Na fortepianie gra Robert Eliński. 9.15
Pieśń Halina Kunka. 9.35
Małe muzykowanie. 10.01
Dialogi o muzyce. 10.15
Mel. przyjaciół. 10.35
Gimnastyka. 10.45
Mistrzowie miniaturowej instrumentacji. 11.05
Na fortepianie gra Robert Eliński. 11.15
Pieśń Halina Kunka. 11.35
Małe muzykowanie. 12.01
Dialogi o muzyce. 12.15
Mel. przyjaciół. 12.35
Gimnastyka. 12.45
Mistrzowie miniaturowej instrumentacji. 13.05
Na fortepianie gra Robert Eliński. 13.15
Pieśń Halina Kunka. 13.35
Małe muzykowanie. 14.01
Dialogi o muzyce. 14.15
Mel. przyjaciół. 14.35
Gimnastyka. 14.45
Mistrzowie miniaturowej instrumentacji. 15.05
Na fortepianie gra Robert Eliński. 15.15
Pieśń Halina Kunka. 15.35
Małe muzykowanie. 16.01
Dialogi o muzyce. 16.15
Mel. przyjaciół. 16.35
Gimnastyka. 16.45
Mistrzowie miniaturowej instrumentacji. 17.05
Na fortepianie gra Robert Eliński. 17.15
Pieśń Halina Kunka. 17.35
Małe muzykowanie. 18.01
Dialogi o muzyce. 18.15
Mel. przyjaciół. 18.35
Gimnastyka. 18.45
Mistrzowie miniaturowej instrumentacji. 19.05
Na fortepianie gra Robert Eliński. 19.15
Pieśń Halina Kunka. 19.35
Małe muzykowanie. 20.01
Dialogi o muzyce. 20.15
Mel. przyjaciół. 20.35
Gimnastyka. 20.45
Mistrzowie miniaturowej instrumentacji. 21.05
Na fortepianie gra Robert Eliński. 21.15
Pieśń Halina Kunka. 21.35
Małe muzykowanie. 22.01
Dialogi o muzyce. 22.15
Mel. przyjaciół. 22.35
Gimnastyka. 22.45
Mistrzowie miniaturowej instrumentacji. 23.05
Na fortepianie gra Robert Eliński. 23.15
Pieśń Halina Kunka. 23.35
Małe muzykowanie.

Program III

- Wład: 6 15 6.30 7.00 8.00 10.30 12.00
15.00 17.00 19.30 22.00 0.50
6.00 Między snem a dniem. 6.30
Polityka dla wszystkich. 8.05
Za kierownicą. 8.40
Co kto lubi. 9.00

Program nocny

- 0.00 Poczetek programu o 07 Kalendarz Kultury Polskiej.
Wład i informacje dla kierowców. 0.01 2.00 3.00
Wład: 1.00 5.00 0.12 1.05 2.06 3.06 - Noc z melodią i piosenką z Krakowa. 4.00
Sygnaly dnia - pierwszej zmianie.

Program IV

- Wład: 6.40 12.00 15.00 16.00 18.10 22.55
6.00 Radiowy Almanach Sportowy. 6.10
NURT - Filozofia marksistowska. 6.15
Rytm i muzyka. 6.45-7.40
Dzień dobry, Warszawa. 7.40
Radio dedykuję. 8.00
Zespół „Aura”. 8.10
Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. 8.20
Melodyka. 8.25
Antologia sonat fortepianowej (stereo Warszawa Białyłok lok.). 9.00
Dla kl. IV (wych. muzyczne). 9.20
Podróże muzyczne po kraju. 9.40
Dla przedszkol. 10.00
Dla kl. V (wych. matematyczny). 10.20
Maurice Ravel. „Lód na oceanie”. 10.30
Estrada przyjaciół. 11.00
Dla szkół średnich (wych. muzyczne). 11.30
Rene Kollo śpiewa wagnera (stereo lok.). 12.05-12.25
Głos Marysi. Kurpi i Podlasia. 12.25
Gielda płyt (stereo lok.). 13.00
Jez. rosyjski. 13.15
Muzyka rozrywk. 13.25
Nie tylko dla słuchaczy w mundurach. 13.50
Tu Studio Stereo (stereo ogólnopolskie). 14.00
Naukowcy - rolnikom. 14.15
Tu Studio Stereo (stereo ogólnopolskie). 14.45
Orawskie nuty spod Babeli Góry. 15.05
„Promenada”. 15.35
Muzyka. 15.40
Książki do których wracamy „Lampart” - fragm. 16.05
Jez. łaciński. 16.25
Szkoła Mistrzów. 16.40-18.20
Program WORT. 18.40
Tu Studio 4. 17.00
Na Warszawskiej Falli. 17.20
„Słuchaj nas”. 18.25
Kalendarz Radiowy. 19.00
Nagrody Nobla”. 19.15
Jez. angielski. 19.30
Odtworzenie frag. koncertu w Finlandii z okazji Światowych Dni Muzyki Współczesnej (stereo lok.). 20.45
Antoni Bruckner - kwintet smyczkowy F-dur. 21.35
Laureat chopinowsy na płytach (stereo lok.). 22.15
Rocznice refleksje „Lewica w 1918 r.”. 22.35
Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. Historia.
Szczegółowy program audycji Polskiego Radia zamieszcza tygodnik „Radio i Telewizja”.
Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Program I

- 16.00 Dziennik (kolor)
16.10 Obiektwy
16.50 Dzień dobry, tu telewizja (kolor)
16.50 Dla dzieci: „Płatek z Pan-kraczką” (kolor)
17.10 Klinika Zdrowego Człowieka (Kolor)
17.30 „Pan na Ratuzsu” - odc. X „Rozstanie”. Film fab. prod. TV CSRS (kolor)
18.40 „Stawka” - teleturniej (kolor)
19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.10 Siódemka
19.30 Wiecez z Dziennikiem (kolor)
20.30 Kino Interesujących Filmów „Cesarzowa Jang Kuel-Fel” - Film prod. japońskiej (kolor)
22.05 Świat, ludzie, idee - program publicystyki międzynarodowej (kolor)
22.35 Dziennik (kolor)
22.50 Studio Teatraine - „Nié czasu” (kolor)

Programy oświatowe

- 6.00 TTR. RTSS Matematyka, sem. III
6.30 TTR. RTSS. Biologia, sem. III
8.10 Dla szkół: Geografia, kl. VII
9.00 Dla szkół: Geografia, kl. V
11.05 Dla szkół: Wychowanie techniczne, kl. I-III lok.
12.45 TTR. RTSS, Matematyka, sem. I
13.25 TTR. RTSS. Biologia, sem. I
15.20 Redakcja Szkolna zapowiada
15.30 NURT - Psychologia - Samoakceptacja jako struktury reaktywacji
Program II
16.55 Program dnia
17.00 Język francuski - Kurs podstawowy, lekcja 10 (kolor)
17.30 Poradnia „Zaufanie” - program dla młodzieży
18.00 Lotnik skrzydlaty władca swiata - program rozrywkowo-publicystyczny, popularyzujący w artystycznej formie sprawy lotnictwa (kolor)

Program II

- 16.55 Program dnia
17.00 Język francuski - Kurs podstawowy, lekcja 10 (kolor)
17.30 Poradnia „Zaufanie” - program dla młodzieży
18.00 Lotnik skrzydlaty władca swiata - program rozrywkowo-publicystyczny, popularyzujący w artystycznej formie sprawy lotnictwa (kolor)

PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW NA PRZYSPIESZONY KURS SZKOLENIOWY KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

Kurs trwa 4 miesiące. Po ukończeniu kursu uczestnik otrzymuje prawo jazdy kategorii „D”, uprawniające do prowadzenia autobusów komunikacji miejskiej oraz pracę w WPKM Radom w charakterze kierowcy autobusowego.

- Warunki przyjęcia na kurs:
- ukończone 22 lata
- dobry stan zdrowia
- wykształcenie co najmniej podstawowe
- uregulowany stosunek wojskowy
- zamieszkanie w Radomiu.

Zdobycie zawodu kierowcy autobusowego w WPKM Radom zapewnią wysokie zarobki i inne świadczenia jak: umundurowanie, bilety wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej dla siebie i rodziny, ekwiwalent za deputat wóglowy, wczasy pracownicze i rodzinne, kolonie letnie dla dzieci, pomoc mieszkaniowa i inne.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej - Dział Spraw Pracowniczych - w Radomiu, ul. Świerczewskiego 45, telefon 221-11, 12 i 13.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: podanie, życiorys, 1 zdjęcie, ostatnie świadectwo szkolne, opinie z ostatnich trzech lat zatrudnienia oraz zaświadczenie z obecnego miejsca pracy. R-320-0

NOWE DOGODNE WARUNKI SPRZEDAŻY RATALNEJ

- niska wpłata gotówkowa
● natychmiast kredyt

OKAZJA! OKAZJA!

TYLKO DO 31.XII. 1978 ROKU

MEBLE - mieszkalne o konstrukcji stolarskiej w wykonaniu na mat z wyjątkiem kuchennych, szaf bibliotecznych oraz stołów wielofunkcyjnych,

- tapicerskie z wyjątkiem tapczano-pólek
● importowane z Austrii, Finlandii, Hiszpanii i Jugosławi:
komplety w cenie powyżej 25 tys. zł
pojedyncze w cenie powyżej 8 tys. zł

Wpłata gotówkowa tylko 10 proc.

SPRZĘT ZMECHANIZOWANY

- chłodziarki Polar TA-60, TA-120 i TS-135 oraz Elektroświt importowane z CSRS
● wirówki do soków MALINA imp. z Bulgarii
● maszyny do mięsa JAGA
● statywowe suszarki do włosów
● odkurzacze wszystkich typów produkcji krajowej i z importu.

Wpłata gotówkowa tylko 20 proc.

ODBIORNIKI RADIOWE

Wprowadzone do sprzedaży ratalnej

- Kleopatra, Elizabeth, Hi-Fi, Meluzyna

Wpłata gotówkowa 30 proc.

Wylączone ze sprzedaży ratalnej

- Safari wszystkich typów i Sokół.

Zapraszamy do sklepów WPHW w Radomiu i na terenie województwa

UNIEWAŻNIENIE

UNIEWAŻNIA SIĘ KSIĄŻECZKĘ CZEKOWA od Nr 0816351 do Nr 0816400 seria CD w tym czeki niezrealizowane od Nr 0816395 do Nr 0816400 - wydana przez N.B.P. w Radomiu dla Kombinatu Napraw Maszyn Budowlanych „ZREMB” - Radom Zakład Wiodący. R-316-1

Inf.
Józefowi KOCZKODAJOWI
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
OJCA
wyrazy głębokiego współczucia składają
koledzy z Oddziału ZPAP w Radomiu
R-730358-1
Dyrekcja, POP i Rada Zakładowa wraz z pracownikami Zaplecza RBPP w Radomiu

ZYCIE RADOMSKIE

„Zycie Radomskie” 26.600

Na wiślanym brzegu

Oswajanie „pięćsetki”



W panoramie wiślanego brzegu trzy dymiące kominy. — Ten trzeci, najwyższy, włączony został przed kilku dniami — mówi Tadeusz Pomykało — kierownik grupy robót z Energomontażu Północ. — Dziś to już normalka.

„500” mocno siedzi w państwowym systemie przesyłowym. Po 24 miesiącach wyteżonej pracy załóg wielu przedsiębiorstw wykonawczych ruszył wreszcie 500-megawatowy blok energetyczny, pierwszy tego rodzaju w kraju. Wielki

to sukces budowniczych i spełnione nadzieje.

— Nie będę opisywał, jaka radca tego ranka ogaręła nas wszystkich — mówi Pomykało. — Czekaliśmy na tę chwilę całą noc, kiedy na synchronach pojawi się rejestr. I wreszcie o godzinie 5:45 połynął pierwszy prąd. Pięć, osiem, dwaście, trzydzieści, czterdzieści pięć megawatów wybijały rejestry na zegarach. Sukces! Wspaniały wycieczny załogi, kilku tysięcy ludzi, a zwłaszcza tych 900 z montażu maszyny i kotła. Za ten sukces tak wczesnym rankiem wypiliśmy szampana.

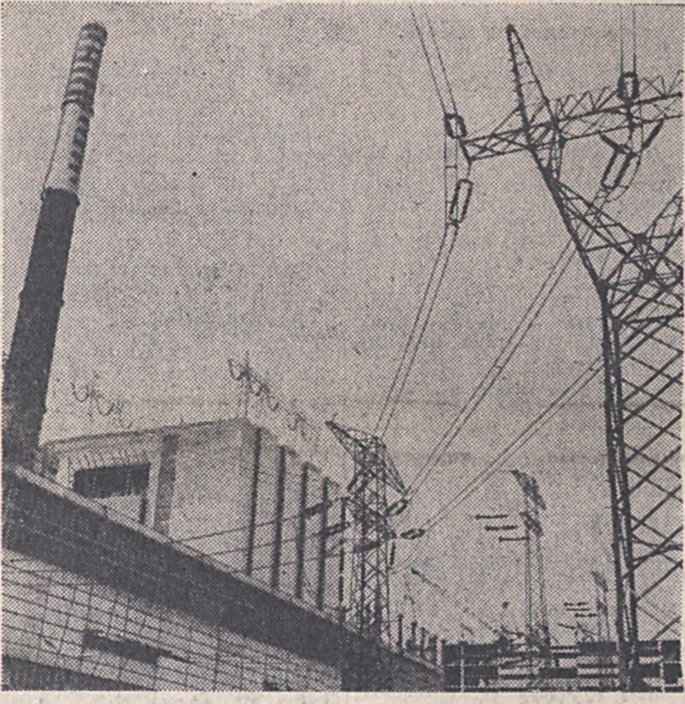
W sterowni „500” cała grupa: Leszek Bilski — mistrz automatyki turbiny, który kontroluje temperaturę metalu turbiny, Lech Gielniewski — operator bloku, inż. Jerzy Szaferberg — nadzorujący całość uruchomienia bloku. W grupie znajduje się jeszcze inż. Zamszyn Genadiej — automatyk, specjalista ze Związku Radzieckiego.

— Charasz! Turbina idiot i budżet robotar — mówi — i już dobrą polszczyzną dodaje: — sprawdzamy tutaj z Jurkiem i Leszkiem pracę układów turbiny, temperaturę łożysk i ich drgań. To prawie aptekarska robota...

Mój cicerone, Tadeusz Pomykało, nie opuszcza mnie ani na krok.

— Widzi pan, redaktorze, to jest właśnie atmosfera rozruchu. Tysiące elementów trzeba sprawdzić, aby po ponownym rozpaleniu kotła wszystko zagrało. Tego kolosa musimy po prostu oswoić.

— Aby uruchomić ponownie turbinę, którą przed kilku godzinami zatrzymaliśmy, musimy ją odpowiednio nagrzać



Przed końcem roku

„Chemomontaż” na mecie

1,5-tysięczna załoga Przedsiębiorstwa Robót Montażowych „Chemomontaż” w Pionkach, jako pierwsza w woj. radomskim, zameldowała o przedterminowym wykonaniu zadań rocznych. Prawie na miesiąc przed końcem roku pionkowski budowlani, pracujący na potrzeby polskiej chemii, wykonali w całości zadania planowe, osiągając produkcję globalną o wartości 716,5 mln zł.

Sukces ten pozwolił na osiągnięcie jeszcze w tym roku docelowej produkcji w wysokości około 70 mln zł. Większość z dodatkowych prac specjalistycznych wykonanych została na terenie budowy tzw. kompleksu PCV, wznieszonego w Zakładach Azotowych „Włocławek II” oraz na rzecz Fionek i woj. radomskiego. Równocześnie, przedterminowe wykonanie zadań planowych pozwoliło na osiągnięcie nie notowanej dotychczas dynamiki w rozwoju przedsiębiorstwa, która w przypadku produkcji globalnej będzie aż o 33 proc. większa niż w ubiegłym roku.

Za dobrą pracę załoga pionkowskiego „Chemomontażu” otrzymała w tym roku nową stolówkę, która może wydatkować około pół tysiąca obia-

TKKF spod znaku spółdzielczej tęczy

Przed 6 miesiącami pisaliśmy o tym, że prawo do aktywnego wyczynku po pracy mają również handlowcy. Mimo kołnierza pracy w późnej porze dnia, wielu z nich wyrażało chęć pogrania w pikną nożną, komatkę czy siatkówkę. Kiedy zapytaliśmy wówczas przedstawiciela rady zakładowej WSS, co sądzi o potrzebie utworzenia przy przedsiębiorstwie Ogniska TKKF, odpowiedział: — można spróbować, ale sądząc po wyrazie twarzy nie był przekonany o słuszności jakiegokolwiek inicjatywy w tym zakresie.

Ognisko TKKF na przekór wszystkim, którzy nie wierzyli w sens jego zawiązania — powstało i działa. Otrzymało w tych dniach list od jego członków, którzy piszą m.in.:

„Zbieramy się raz w tygodniu, w sobotę, w sali Zespołu Szkół Energetycznych. Gramy w siatkówkę, myśląc jednocześnie o zespole piłkarskim spod znaku spółdzielczej tęczy. Marzą nam się pierwsze mecze, ale ważne przede wszystkim to, że znaleźliśmy dla siebie znakomitą formę relaksu po trudnej całodzienniej pracy. Dziękując zarządowi WSS i radzie zakładowej zapewniamy, że na 110-lecie nasza spółdzielnia będzie mogła pokazać się po raz pierwszy od strony sportowej”. Nie dodać. A jeśli cokolwiek, to chyba krótki komentarz: — warto było postawić na sportową formę rekreacji. (am)

211-44

Telefon zaufania

Dziś 9 bm. jak zwykle w każdy piątek czynny jest telefon zaufania Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Planowania Rodziny. Przy telefonie nr 211-44 dyżuruje i uczyła porad mgr psychologii — seksuolog. Dyżur trwa w godzinach 17-19. (bw)

BRONISLAW DUDA

Najpierw E-7 i T-12

Całodobowe dyżury drogowców

Pierwszy atak zimy spowodował gwałtowny wzrost zainteresowania warunkami panującymi na drogach woj. radomskiego ze strony licznych kierowców i pasażerów, którzy korzystają ze środków komunikacji samochodowej a także indywidualnych właścicieli przysłówiowych czterech kółek. Jak będzie w tym sezonie?

Wszystko zależy będzie od... aury. Z tym jednak, że w razie potrzeby, w pierwszej kolejności, odśnieżane będą drogi prowadzące z Radomia do Warszawy, Kielc i Lublina oraz Piotrkowa Trybunalskiego i Tarnobrzega. W tej grupie, zaliczanych do tzw. pierwszej kolejności odśnieżania, zalicza się także odcinek trasy komunikacyjnej prowadzącej z Mszczonowa przez Grójec do Góry Kalwarii (oczywiście w naszym przypadku — w granicach woj. radomskiego).

W przypadku wymienionych wcześniej tras, a głównie E-7, w razie gołoledzi drogowcy będą sypać drogę solą. Na pozostałych trasach stosować należy piasek. Takie zadania postawiono przed załogami wszystkich Rejonów Dróg Publicznych w Radomiu, Grójcu, Przysusze i Zwoleńcu, spośród których 25 proc. pracowników ma obowiązek: na co dzień dbać o stan dróg w zimie. Do pomocy drogowcy woj. radomskiego mieć będą własny sprzęt oraz zapewnioną pomoc SKR-ów. Na przykład, w RDP w Radomiu do dyspozycji drogowców jest obecnie jeden plug wirnikowy, siedem śnieżników odśnieżających zainstalowanych na samochodach „Tatra” i „Star-66”, czyli na pojazdach z napędem na dwie osie, oraz 25 lekkich

plugów i 9 rozrzutników „Wuko” i „Tytan”. Ponadto na drogach będą pracować 23 rozrzutniki z SKR-ów.

W radomskim RDP rozpoczęły się, jak każdej zimy, całodobowe dyżury. Przy telefonach nr 28-166 lub 27-577 dyżuruje drogowcy, którzy w każdej chwili mogą podjąć niezbędne decyzje operacyjne. Dyżurni drogowcy udzielają także informacji o stanie dróg w woj. radomskim oraz przyjmują uwagi, wnioski i sugestie od kierowców, dotyczące stanu dróg i ich zabezpieczenia przed gołoledzią i zaspami. (mz)

Między ladą a przemysłem

Tęsknota za homogenizowanym serkiem

Dość często zdarza się, że dobre, poszukiwane towary znikają nagle z półek sklepowych, a na ich miejsce pojawiają się inne — nazwijmy to ogólnie — uszlachetnione, przy czym określenie odnosi się bardziej do ceny niż jakości wyrobu. W jednym z listopadowych wydań dziennika telewizyjnego sporo miejsca poświęcono nowej wersji żelazka, które przedkroczyło w cenie o ponad 100 zł tylko za sprawą przedłużenia o kilkanaście centymetrów sznurka oraz niewielkiej zmiany konstrukcyjnej.

Sądymy, że znakomitą odpowiedzią wspomnianego żelazka może być w Radomiu produkt o nazwie: serki smakowe. Nim cokolwiek o sprawie, przwołamy sobie przytoczyć fragmenty listu czytelniczki ob. Romualdy Kamińskiej. Pisze ona m.in.: „Przez kilka dobrych lat byliśmy przyzwyczajeni, że w sklepach i działach nabiałowych był w sprzedaży serki homogenizowany śmietankowy. Chyba latem tego roku serki przestały się ukazywać. Podobno zepsuta się aparatura do ich produkcji. Przez wiele miesięcy była zepsuta — ha, siła wyższa, trzeba się z nią pogodzić. Jesienią br. serki pojawiły się znów! Niestety na bardzo krótko — zniknęły ponownie jak sen jakiś złoty. Czyżby znów popsuły się urządzenia? Nie, skądże. Serki homogenizowane są, ale tylko o smaku waniliowym lub truskawkowym. Wzrost maszyn pracują normalnie tyle tylko, że produkują smakowe. Czyżby krowy już nie dawały zwykłego mleka, ale zapatrzone na wszelkiego rodzaju uszlachetnienia zaczęły nagle dawać wymyślne waniliowe, czy truskawkowe?”

Przepraszam za żart. A poważnie, to dlaczego przemysł nabiałowy psuje dobre, śmietankowe serki dodając do nich jakieś zupełnie niepotrzebne smaki? Nie neguję potrzeby produkcji smakowych dla tych co je lubią, ale powinny być przede wszystkim w sprzedaży o smaku zwykłego białego sera. Podejrzewam, że chodzi tu nie tyle o dogodzenie naszym wybrednym i wyrafinowanym podniebieniu, ale o cenę. Serki śmietankowe były tańsze o 1,5 zł...”

Zainteresowaliśmy korespondencją Franciszka Satorę, dyrektora Zakładu Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Radomiu, który powiedział: — Moim zdaniem wielkość produkcji jest wystarczająca. Codziennie przekazujemy na rynek radomski 4,5 tony ser-

„Wesołe Muchomorki” najlepsze w Pionkach

W „Harce” Hufca ZHP w Pionkach odbył się przegląd „Spiewaj czyh Szóstek”, w którym uczestniczyło 5 zespołów zuchowych. Spośród nich najlepszą okazała się „Spiewająca Szóstka” drużyny zuchowej „Wesołe Muchomorki” ze szczepla działającego przy Szkole Podstawowej nr 4 w Pionkach. Drużyną opiekują się Joanna Kopeć — uczennica Zespołu Szkół Zawodowych w Pionkach.

Najlepszy zespół zakwalifikował się do dalszych przejazdów, a wszystkie szóstki uczestniczące w tej imprezie otrzymały dyplomy i nagrody ufundowane przez Referat Zuchowy Komendy Hufca ZHP w Pionkach. (bw)

ków w trzech gatunkach: o smaku waniliowym, truskawkowym i tzw. deser śniadaniowy. Ten ostatni zamiast serka śmietankowego. Dlaczego nie produkujemy śmietankowego? Mamy kłopoty z mlekiem w proszku, które stanowi podstawowy komponent. Lipski zakład, skąd otrzymujemy mleko, nie może porazić sobie do tej pory z kotłownią. Musimy liczyć w tej sytuacji na zmianę w produkcji spoza terenu naszego województwa. Właśnie w tych dniach otrzymamy około 3 t mleka z zakładu w Kolskich. Dokąd tylko starczy nam surowca, będziemy produkować serki śmietankowe.

Tyle wypowiedź dyrektora zakładu, która nie jest optymistyczna. Radomian, wyjeżdżających jak to się mówi „w Polskę”, musi trzymać fakt, że gdzieś indziej, w co jak w co, ale w przetwory mleczarskie zapatrzanie jest znacznie lepsze niż w naszym województwie. Denerwujące, a chyba już i śmieszne, że się tłumaczenia o niedyspozycji lipskiej kotłowni. Kiedy więc będzie sprawną, kiedy zastaniemy pozbawieni wątpliwego uszlachetniania na silę asortymentem, który kupuje się tylko dlatego, że ino-go po prostu brak. Za rok, dwa, dziesięć? Nasi czytelnicy byliby radzi wyczerpującej i szybkiej odpowiedzi. I jeszcze jedno. Jeśli mamy być już skazani na czekanie w nieskończoność, może warto zastanowić się nad sprawozdaniem serków z innych zakładów w kraju. Tak jak ma to miejsce w przypadku serków twardych. (am)

ZAPISKI REPORTERA

SPOTKANIE PRAWNIKÓW. Zarząd Koła Zrzeszenia Prawników Polskich w Radomiu organizuje 9 bm. spotkanie prawników. Podczas spotkania sędziowie Sądu Najwyższego T. Majewski i T. Szymanek omówią wybrane zagadnienia z aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach karnych, a także mówić będą na temat materialnej odpowiedzialności pracownika. Spotkanie odbędzie się w gmachu sądu przy ul. Nowoicki 10, początek godzina 9.

W KLUBIE „PAX” 11 bm. w Klubie Stowarzyszenia „Pax” przy ul. Traugutta 40 odbędzie się spotkanie z red. Zenonem Ziđikowskim na temat — „Refleksje uczestnika inauwagacji pontyfikatu Jana Pawła II”. Początek godzina 18.30.

WOJEWODZKI DOM KULTURY organizuje w terminie od 1 stycznia do 15 lutego choinki noworoczne dla dzieci pracowników z różnych zakładów i przedsiębiorstw. Zabawy choinkowe będą organizowane w każdą niedzielę w godzinach 11-14. Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne (nr telefonu 242-63) przyjmowane są we wtorki, środy i piątki w godzinach 8-15 do dnia 15 bm. (bw)

KRONIKA DNIA

Na ul. Wolanowskiej Zdzisław Grządziel, kierując samochodem marki Fiat 125p taxi nr rej. RAA-2385, potrącił 7-letnią Natalię Zleńską, która wyszła na jezdnię zza stojącego autobusu. Dzielwczynkę z ogólnymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

Na ul. Zwirki i Wierury w Radomiu Andrzej Karpiański, kierując samochodem marki Żuk nr rej. GX-2348 nie zachował należytej ostrożności podczas omijania zaparkowanego samochodu ciężarowego i potrącił przechodzącą przez jezdnię Józefę Paduszyńską, zam. na ul. Zwirki i Wierury. Doznała ona wstrząsu mózgu, ogólnych obrażeń i przebywa w szpitalu.

W Rzyśnianowicach, gmina Hła, smochód marki Star, kierowany przez Ryszarda Marczyka, podczas manewru omijania, uderzył w tył stojącego na poboczu autobusu marki „San” nr rej. 328-R. Wynikiem zdarzenia uszkodzeniu uległ autobus oraz kabina Stara. (bw)



Ze stołówek i barów 14 tys. zup regeneracyjnych

Znacznie wcześniej niż zwykle rozpoczynają teraz pracę kuchnie stołówek i zakładów gastronomicznych. Obok normalnych obowiązków doszły nowe — przygotowywanie posiłków regeneracyjnych. Codziennie 18 barów i restauracji oraz 18 zakładów żywienia zamkniętego gotuje blisko 14 tys. i zup. Gorące posiłki dostarczane są przede wszystkim osobom pracującym na powietrzu, ale korzystają z nich również załogi przedsiębiorstw i instytucji, które nie mają własnych stołówek pracowniczych.

Do składających największe zamówienia należą: Kombinat Budownictwa Miejskiego, radomska PKS, „Termowent”, STW i PTHW. Z kolei prawdziwymi potentatami, jeśli idzie o ilość produkowanych zup są: wśród lokali gastronomicznych — bar „Frykas” (600 posiłków), natomiast wśród zakładów żywienia zamkniętego — stołówka nr 14 przy ul. Jodłowej (1200 porcji).

Z każdym rokiem rośnie liczba chętnych do konsumowania posiłków regeneracyjnych. Warto poinformować, że

wartość dziennej produkcji zup w okresie jesienno-zimowym wynosi już 73 tys. zł.

Spory to i dodatkowy wysiłek dla kuchni restauracyjno-stołówkowych, które nie wszystkie, jak wiadomo, dysponują odpowiednimi warunkami lokalowymi. Trudnym większy, iż zgodnie z niedawnym zarządzeniem podniesiona została objętość porcji z 450 na 750 gramów.

Niezależnie od zup wszystkich lokali gastronomicznych serwują tzw. posiłki gorące w cenie 12 zł, wykonywane przez zakłady dla swoich pracowników. Dania te, awizowane w jadłospisach, są konsumowane na miejscu. (am)

W świetlicy „Plastuś”

Impreza dla dzieci



Prawie 50 dzieci przybyło do świetlicy „Plastuś” Radomskiej Spółdzielni Mleczarskiej, gdzie uroczystość i wesoło zainaugurowano tegoroczną akcją „Zima”. Impreza p.n. „Spotkanie z Mikołajem” była bardzo udana. Wystąpił teatrzyk „Plastuś”, który zaprezentował dzieciom bajkę

pt. „Kot w butach”, sędziwy Mikołaj wręczał najmłodszym paczki, odbył się turniej piosenkarski i recytatorski, a także gry i zabawy sprawnościowe. Zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymali od Mikołaja miłe pamiątki. (bw) Fot. Marian Trycz

Kłopoty z akumulatorami i płynem „borygo”

Wrzaski z pierwszymi mrozami zaczęły się kłopoty kierowców. Trudno uruchomić rano zimne pojazdy, a zadanie jest szczególnie niełatwe wówczas, gdy odmawia posłuszeństwa stary akumulator. Z kupieniem nowego są natomiast problemy. W dalszym ciągu podaż przemysłu nie nadąża za popytem.

Pod dostatkami jest natomiast w sklepach „Polmozytu” takich środków jak: „Autowizol” czy „Adixol” do spryskiwania szyb, „Unizol” zabezpieczający przed zamrażaniem zamków oraz odmrażacz szyb. (am)

W niedostatecznej ilości występuje nie zamarzający płyn do chłodnicy „borygo”. Stacje benzynowe otrzymują płyn ze składu CPN w Ostrowcu, który przysyła ilość znacznie odbiegającą od zamówień. Położona przy trasie E-7 stacja CPN przy ul. Kieleckiej dostala np. we wtorek z zamówionych 400 l, tylko 100 l, a już następnego dnia nie dotarla z Ostrowca żadna przesyłka. Płyn „borygo” przeznaczony jest wyłącznie na uzupelnianie poziom dolewki dla odbiorców prywatnych. (am)